

W Cedzynie w dniach 9 -11 maja 2018
odbyła się XV Konferencja naukowo-techniczna
Warsztaty Rzeczoznawcy Budowlanego
Materiały pokonferencyjne dostępne są
w bibliotece Izby. - str. 7

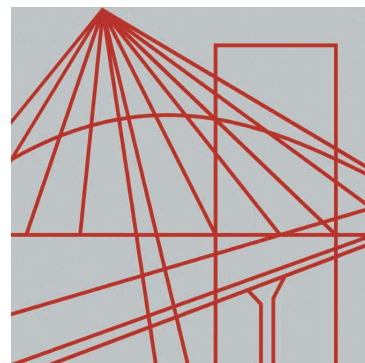
**XVII Zjazd Sprawozdawczo-Wyborczy
Zjazd Mazowieckiej Okręgowej
Izby Inżynierów Budownictwa**
21 kwietnia 2018 Delegaci na Zjazd
ocenili dokonania oraz wybrali
nowe władze Izby. - str. 2-3, 14-16



Artur Soboń: - Zamierzamy jeszcze w tym
roku zaproponować kilka bardzo ważnych dla
samorządu zawodowego ustaw i jestem
przekonany, że dialog i współpraca
z samorządem inżynierów ułatwi wypracowanie
najlepszych rozwiązań - str.10

ISSN 2083-0610

Inżynier Mazowska



Dwumiesięcznik Mazowieckiej Okręgowej Izby Inżynierów Budownictwa

nr 3 (73) maj/czerwiec 2018



XVII Zjazd Sprawozdawczo Wyborczy MOIIB

**Wysoki poziom
kwalifikacji zawodowych**

str. 2-3, 14-16



Wysoki poziom kwalifikacji zawodowych

21 kwietnia 2018 r. odbył się w Warszawie XVII Zjazd Sprawozdawczo-Wyborczy Mazowieckiej Okręgowej Izby Inżynierów Budownictwa. Uczestniczyło w nim 128 delegatów ze 132 wybranych, reprezentujących prawie 18 tysięcy czynnych mazowieckich inżynierów i techników budownictwa.

Zadaniem Zjazdu jest dokonanie podsumowania dorobku Izby w ostatniej kadencji 2014-2018, wysłuchanie sprawozdań organów, udzielenie absolutorium ustępującej Radzie Okręgowej, wybór nowych władz Izby i delegatów na Zjazd Krajowy.

Obrady otworzył **Mieczysław Grodzki**, przewodniczący Okręgowej Rady MOIIB. W swoim wystąpieniu podkreślił znaczenie samorządu zawodowego inżynierów budownictwa, który w kilkunastoletnim okresie działalności wypełniał sprawnie zadania ustawowe i statutowe.

- XVII Zjazd Sprawozdawczo-Wyborczy - mówił przewodniczący - jest okazją do podsumowania kolejnego roku działalności, wytyczenia nowych celów i zadań. Ich realizacja będzie miała znaczący wpływ na środowisko inżynierów i techników budownictwa na Mazowszu. Na tym Zjeździe kończy się okres czteroletniej kadencji obecnych władz Izby. Dziś dokonamy wyboru przewodniczących i członków organów Izby oraz delegatów na Zjazd Krajowy. Uchwalimy także budżet na najbliższy rok.

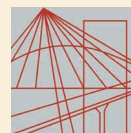
Mówca powitał licznie przybyłych zaproszonych gości.

Obowiązki przewodniczącego Zjazdu delegaci powierzyli **Tomaszowi Piotrowskiemu**, który zadebiutował w tej roli. W głosowaniu jawnym wybrano także czterech członków Prezydium Zjazdu: **Alicję Burkacką**, **Edytę Górecką**, **Radosława Cichockiego** i **Tadeusza Gałązkę**. Zebrani minutą ciszy uczcili pamięć koleżanek i kolegów zmarłych w ostatniej kadencji. Po przedstawieniu przez

przewodniczącego Zjazdu porządku obrad, został on przyjęty bez uwag.

W swoich wystąpieniach podsumowujących ostatni rok działalności oraz całą czteroletnią kadencję przewodniczący **Mieczysław Grodzki** za zasadne uznał konieczność dyskusji o przyszłości samorządu zawodowego inżynierów budownictwa i odpowiedniego, właściwego kreowania wizerunku inżyniera. „Możemy się spodziewać wkrótce zasadniczych regulacji prawnych decydujących o naszym zawodowym życiu”. Od lat oczekiwany, dobrze skonstruowany Kodeks Budowlany może być dużym ułatwieniem dla naszej pracy zawodowej. Musimy być przygotowani na odpowiednie prezentowanie potrzeb i wymagań naszego środowiska, zgłaszać nurtujące nas problemy - co powinien zawierać a czego nie. Wielokrotnie kierowaliśmy nasze postulaty, propozycje i uwagi do Komisji Kodyfikacyjnej Prawa Budowlanego i bezpośrednio do Ministra Infrastruktury i Budownictwa. Z niepokojem czekamy na efekty naszych działań. Na pewno będziemy dążyli do uwzględnienia naszych propozycji. Niezwykle istotną dla naszego funkcjonowania będzie ustawa o samorządzie zawodowym inżynierów budownictwa czy zawodzie inżyniera budownictwa. Będziemy wspierać ustawy wprowadzające uproszczenia procesów inwestycyjnych. Od pięciu lat organizujemy spotkania środowiskowe na temat usprawniania procesów inwestycyjnych. Angażujemy się w opiniowanie Ustawy o zamówieniach publicznych, która istotnie wpływa na warunki wykonywania pracy zawodowej.

dokończenie na str. 14-16



Mazowiecka Okręgowa Izba Inżynierów Budownictwa
02-134 Warszawa,
ul. 1 Sierpnia 36 B
e-mail: maz@piib.org.pl
www.maz.piib.org.pl

godziny pracy biura:

poniedziałki i czwartki : 09.00-18.00
wtorki, środy: 08.00-16.00
piątki: 08.00-14.00

Biuro Izby:

sekretariat biura: pok. 126
tel. centrala: 22 868 35 35, 22 868 35 50,
GSM 693-933-031
fax. 22 868 35 49
e-mail: biuro@maz.piib.org.pl

Przewodniczący Rady MOIIB

sekretariat: pok. 126
dyżury: poniedziałek godz. 12.00-14.00
e-mail: sekretariat.rada@maz.piib.org.pl

Porady prawne udzielane są po wcześniejszym uzgodnieniu telefonicznym.
tel.: 22 868 35 50 wew. 145

Komisja Rewizyjna

przyjęcia interesantów pok. 122
dyżury w czwartki, godz. 14.00-15.00

Komisja Kwalifikacyjna:

sprawy nadawania uprawnień budowlanych i tytułu rzeczoznawcy - parter, wejście II
pok. 11, 12
dyżury: pon. i czw. godz. 16.00-18.00
tel.: 22 878 04 03, 22 878 04 04

Rzecznik Odpowiedzialności Zawodowej

sekretariat - przyjęcia interesantów pok. 120
dyżury: poniedziałek godz. 16.00-18.00
tel. wew. 135

Sąd Dyscyplinarny

sekretariat - przyjęcia interesantów - pok. 120
dyżury - środa - godz. 10.30-13.30
tel. wew. 145

Dział Członkowski:

przyjęcia nowych członków
i wydawanie zaświadczeń - pok. 101
telefon bezpośredni: 22 878 04 11

Dział Doskonalenia Zawodowego:

czytelnia norm i czasopism: pok. 121
telefony bezpośrednie: 22 828 34 10,
wew 140 i 141

BIURA TERENOWE

Godziny przyjęć interesantów
tak jak w biurze w Warszawie

● Ciechanów

ul. Powstańców Warszawskich 6, 06-400 Ciechanów
tel.: 693 933 032
e-mail: btciechanow@maz.piib.org.pl

● Ostrołęka

07-400 Ostrołęka, ul. Mazowiecka 6
tel.: 693 933 033
e-mail: btostroleka@maz.piib.org.pl

● Płock

09-402 Płock, ul. Jachowicza 2, III p. pok 67
budynek Filii Politechniki Warszawskiej
tel.: 693 933 034
e-mail: btplock@maz.piib.org.pl

● Radom

26-600 Radom, ul. Wodna 13/21, I p. pok. 204
budynek Europejskiej Uczelni Społeczno-Technicznej
tel.: 693 933 035
e-mail: btradom@maz.piib.org.pl

● Siedlce

08-110 Siedlce, ul. Sokołowska 161
Collegium Mazovia Innowacyjna Szkoła Wyższa
tel.: 693 933 036
e-mail: btsiedlce@maz.piib.org.pl

Dwumiesięcznik Mazowieckiej Okręgowej Izby Inżynierów Budownictwa

Rada Programowa:

Przewodniczący: **Mieczysław Grodzki**
Członkowie: **Andrzej Bratkowski,**
Jerzy Kotowski,
Leonard Runkiewicz.

Nakład: 17.000 egz.

Efekty dzięki zespołowi

Mieczysław Grodzki

Z Mazowiecką Okręgową Izbą Inżynierów Budownictwa związany jestem od jej powstania. W pierwszych wyborach zostałem wybrany na delegata na Zjazd do Komisji Rewizyjnej. Praca w niej pozwoliła mi poznać w drobnych szczegółach działalność statutową Izby, a nabytą wiedzę i doświadczenie rozwijać w kolejnych latach w aktywnej pracy w Izbie. Ścieżka mojej działalności samorządowej to funkcje zastępcy przewodniczącego przez jedną kadencję i przez dwie kadencje przewodniczącego Rady Okręgowej Izby. Obecnie wybrany zostałem zastępcą przewodniczącego RO na nową kadencję. Jako osoba z dużym praktycznym doświadczeniem, sukcesami zawodowymi, znajomością problematyki będę nadal podejmował intensywne działania dla rozwoju naszego samorządu zawodowego.

Najważniejszym osiągnięciem Izby jest realizacja doskonalenia zawodowego. Przez kolejne lata przyrost udziału w doskonaleniu członków wynosił około 10 proc. rocznie. W roku 2017 przeszkoliliśmy prawie 13000 członków. To jest dobry poziom, ale jeszcze niewystarczający. Chcemy, aby szkolenie było bardziej atrakcyjne, bardziej przyjazne dla naszych członków, żeby stało się równie ważne jak praca zawodowa.

Izba jest organizacją członków, dlatego integracja zawodowa stanowi uzupełnienie naszego szkolenia zawodowego. Brydż sportowy, siatkówka, wycieczki techniczne, spotkania środowiskowe są nieodłącznym elementem integracji.

Bardzo ważnym elementem jest współpraca pomiędzy poszczególnymi organami Izby. Organizowane cykliczne szkolenia dla członków organów, najczęściej wspólne, spowodowały bezkolizyjną realizację zadań statutowych. Starałem się uczestniczyć we wszystkich spotkaniach środowiskowych, szkoleniach, wszystkich organów. Mamy zarejestrowanych prawie 22 tysiące inżynierów. Do Rzecznika Odpowiedzialności Zawodowej rocznie zgłaszanych jest około stu wniosków, a do Sądu Okręgowego kierowanych jest 15-18 spraw. Uważam, że nasze szkolenia oraz działalność Komisji Etyki powodują, że jesteśmy Izbą dobrze postrzeganą w środowisku, a nasi inżynierowie prawidłowo wypełniają samodzielne funkcje techniczne. Niewątpliwie jest to zasługa wszystkich organów zaczynając od Rady Okręgowej, komisji Rady, rzeczników odpowiedzialności zawodowej, Sądu Dyscyplinarnego, Komisji Kwalifikacyjnej i Rewizyjnej, działalności biura w Warszawie i biur terenowych. Za tę aktywność i prawidłowo wypełnianą pracę w samorządzie zawodowym składam podziękowanie.

Wszystko co osiągnęliśmy zawdzięczamy dobremu zespołowi. Praca zespołowa to podstawowy atrybut prawidłowej działalności każdego samorządu zawodowego.

Nasza Izba postrzegana jest jako jedna z najlepszych, jest największą okręgową Izbą w kraju. Posiadamy własną, dogodną siedzibę, dobrze zorganizowane biuro i obsługę członków, a w perspektywie czasowej myślimy o realizacji „miasteczka samorządowego”.

Nawiązaliśmy i aktywnie kontynuujemy współpracę z wydziałami budownictwa wszystkich uczelni stołecznych i województwa mazowieckiego. W większości z nich jesteśmy w radach doradczych, czy to dziekana czy wydziałowych, gdzie mamy możliwość konsultacji zamierzeń dydaktycznych czy programów kształcenia w przedmiotach praktycznych.

Z inicjatywy młodszych inżynierów powołaliśmy Koło Młodych, które aktywnie działa, organizując najczęściej ciekawe wycieczki techniczne, pokazując innym swoje realizacje i budowy. A jest co pokazać. To jest perspektywa wspólnego działania dla dobra Izby.



Doświadczenie i kontynuacja

Roman Lulis

Z całą pewnością wykazałem się odwagą przyjmując funkcję przewodniczącego w Izbie, która jest największa w kraju, ale przede wszystkim, przez dwie 4-letnie kadencje, prowadzona przez wyjątkowo energicznego, kreatywnego i skutecznego w działaniu, prywatnie mojego przyjaciela, Mieczysława Grodzkiego. Oczywiście nie odbyło się to bez jego poparcia i przygotowania mnie do pełnienia tej odpowiedzialnej funkcji.

Moje zamierzenia związane z samorządem inżynierskim wiążą się z już nabytymi doświadczeniami w pracy samorządowej, a ponadto z inicjatywami, które wynikają z szerokich kontaktów zawodowych z młodą generacją inżynierów budownictwa, wśród których moi synowie kontynuują rodzinne tradycje budowania.

Jestem magistrem inżynierem budownictwa lądowego, studiowałem na Politechnice Śląskiej i Warszawskiej. Praktyczne budowlane szlify zdobywałem na budowach drogowych i lotniskowych w kraju na Trasie Toruńskiej, na lotniskach w Mierzęcicach, Pyrzowicach, Łęcznicy Wielkiej k/Łodzi, a także w Libii na kontrakcie DROMEX'u. We wszystkich miejscach pracy miałem doskonałe relacje z pracownikami wszystkich szczebli i nie omijały mnie dodatkowe obowiązki ze społecznego wyboru.

Doświadczenie, poczucie odpowiedzialności za firmę i współpracowników rosły. Okoliczności kryzysowe lat 80-tych spowodowały mnie do szukania nowych dróg, dla zawodowej, a również menadżerskiej aktywności. Zawsze moim celem było zajmowanie się budownictwem i przechodząc przez różne próby działalności gospodarczej, dążyłem do zbudowania coraz bardziej wszechstronnych usług z zakresu budownictwa, mocno włączając synów, zawodowo przygotowanych do tej działalności. Intensywnie pracując mogę czuć satysfakcję z osiągniętych wyników firmy i otoczenia świetnie pracujących współpracowników, których zadowolenie z pracy traktuję zawsze jako swój osobisty sukces.

Od trzech kadencji jestem silnie zaangażowany w działalność naszego samorządu zarówno na szczeblu okręgowym jak i krajowym (Krajowy Sąd Dyscyplinarny). W naszej Mazowieckiej Izbie organizowałem spotkania w gminach i powiatach, poświęcone uproszczeniu procesów inwestycyjnych. Warunki lokalne bywają bardzo zróżnicowane i jestem zdania, że należy nadal prowadzić tę akcję, aby osiągnąć zobiektywizowane postulaty. Zgromadzone spostrzeżenia pozwolą sformułować wnioski do władz ustawodawczych i wykonawczych. Od pierwszej edycji (35 lat temu) jestem członkiem jury i czynnym organizatorem Olimpiady Wiedzy i Umiejętności Budowlanych. Tę działalność traktuję jako niezwykle pożyteczny pomost pomiędzy systemem specjalistycznego kształcenia młodzieży, a profesjonalizmem inżynierskim. Ogromną rolę przywiązuję do uaktywnienia młodych inżynierów w działaniach samorządowych, w tworzeniu postaw obywatelskich, urozmaicaniu aktywności samorządu zawodowego w zakresie tworzenia nowych metod doskonalenia zawodowego. Uważam za bardzo ważne konfrontowanie wiedzy teoretycznej z praktyką poprzez organizację wycieczek technicznych na budowy, połączonych z wykładami praktyków.

Jeszcze trochę nieśmiało, ale wyraźnie podkreślam, że ambitnym celem naszej Izby powinna być realizacja budowy wielofunkcyjnego miasteczka samorządowego w ramach współdziałania izb zrzeszonych w Mazowieckim Forum Zawodów Zaufania Publicznego.

ukończenie na str. 19

Skład organów

Mazowieckiej Okręgowej Izby Inżynierów Budownictwa

Prezydium Rady



Roman Lulis
- przewodniczący Rady



Mieczysław Grodzki
- zastępca
przewodniczącego
Rady



Radosław Cichocki
- zastępca
przewodniczącego
Rady



Jerzy Kotowski
- zastępca
przewodniczącego
Rady



Stanisław Wojtaś
- zastępca
przewodniczącego
Rady



Mariusz Okuń
- sekretarz Rady



Andrzej Wasilewski
- zastępca sekretarza Rady



Tadeusz Gałązka
- skarbnik Rady



Dariusz Karolak
- zastępca skarbnika Rady



Jolanta Łopacińska
- członek Prezydium



Daniel Opoka
- członek Prezydium

Członkowie Rady

Tomasz Chojnacki
Andrzej Dębowy
Piotr Dmochowski
Artur Giziński
Krzysztof Goślawski
Edward Groniecki
Andrzej Hajzik
Elżbieta Janiszewska - Kuropatwa
Sławomir Leśniewicz
Hanna Pokulniewicz
Stanisław Przesmycki
Jerzy Putkiewicz
Tomasz Rawski
Waldemar Sitek
Stanisław Starosz
Halina Śmierchalska
Zbigniew Tyczyński
Konrad Włodarczyk
Tomasz Zakrzewski

Okręgowi Rzecznicy Odpowiedzialności Zawodowej



Ryszard Rak
- rzecznik koordynator

Elżbieta Brenda
Jadwiga Dłuska
Edyta Górecka
Dariusz Jasionecki
Mieczysław Piotrowski
Mirosław Satalecki
Marek Ziomka
Grażyna Żółtowska

Okręgowy Sąd Dyscyplinarny

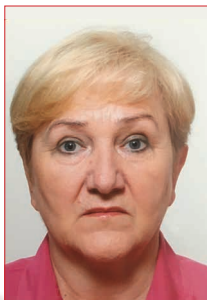
Prezydium:



Radosław Sekunda
- przewodniczący



Daniel Kózka
- zastępca
przewodniczącego



Teresa Zduńczyk
- sekretarz

Członkowie:

Joanna Adamczyk
Wacław Bąk
Alicja Burkacka
Anna Gutkowska
Marzena Kaleta
Piotr Król
Michał Machnikowski
Tomasz Mądry
Tomasz Piotrowski
Michał Popławski
Marzena Sawicka
Mariola Sikora
Włodzimierz Szymczak
Kazimierz Tyszko
Waldemar Witkowski

Komisja Kwalifikacyjna MOIIB

Prezydium OKK:



Eugeniusz Koda
- przewodniczący



Maria Bereska
- zastępca
przewodniczącego



Jerzy Idzikowski
- zastępca
przewodniczącego



Ilona Łącka
- zastępca
przewodniczącego



Irena Churska
- sekretarz

Członkowie OKK

Bożena Blum
Krzysztof Booss
Wojciech Godlewski
Jan Hoppe
Bogdan Hoszczaruk
Wiesław Jarosiewicz
Lech Klicki
Andrzej Łajszczak
Krzysztof Marcinkiewicz
Teresa Mosak-Rurka
Stanisław Piasecki
Grażyna Sadal
Juliusz Talarczyk
Jan Zacharski

Okręgowa Komisja Rewizyjna

Prezydium OKR:



Leonard Szczygielski
- przewodniczący



Jerzy Czernuszczyk
- zastępca
przewodniczącego



Rajmund Terlecki
- zastępca
przewodniczącego



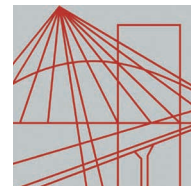
Mieczysław Bartodziej
- sekretarz



Grażyna Czarnowska
- zastępca
sekretarza

Członkowie OKR:

Sebastian Falba, Leszek Tischner



Laboratorium wysokiej technologii



W Kobyłce niedaleko Warszawy powstało jedno z najnowocześniejszych w Europie Laboratorium Pomiarów Wielkości Elektromagnetycznych PITRADWAR S.A. Budynek stanowi halę o konstrukcji stalowej wraz z przyległym budynkiem na część socjalną oraz biurową.

Wymiary całkowite hali w osiach konstrukcyjnych 41,0 m x 42,0 m, wysokość 20,61 m. Główna konstrukcja dachu to dźwigary kratowe oparte na słupach stalowych. Pokrycie dachu wykonano z blachy trapezowej.

Hala wyposażona jest w dwie komory bezodbiłowe (pomiarowe). Obie komory zostały wykonane jako klatki Faradaya, których konstrukcja chroni urządzenia przed działaniem zewnętrznego pola elektromagnetycznego. W tym celu zastosowano specjalne uszczelki elektromagnetyczne. Wnętrza komór, zarówno podłoga, sufit jak i wszystkie ściany wyłożone są absorberami, które zbudowane są z pianki nasączonej węglem. Komory muszą być odizolowane od wszelkich drgań, które mogłyby spowodować błędy pomiarowe. Energia elektryczna, która wprowadzana jest do komór przechodzi przez odpowiednie filtry.

Fundamenty pod komory laboratorium wykonano jako płytę fundamentową żelbetonową posadowioną na palach. Posadzkę w pozostałej części hali oddzielono od płyty fundamentowej nowoczesną pianką, w celu zapobiegania przenoszenia drgań do komór.

Pierwsza komora służy do pomiarów anten o masie do 3 ton. Wprowadzane one będą do komory za pomocą np. wózka widłowego i następnie w komorze przejmowane są przez wyciąg. Za pomocą wyciągnika montowane są na pozycjonerze.

Konstrukcja pozycjonera umożliwia manewrowanie anteną aż w siedmiu punktach swobody, czyli praktycznie w każdym położeniu. Naprzeciwko anteny zamontowane jest wielkie lustro, które służy do odbijania wysyłanych fal. Lustro jest ukształtowane w taki sposób, aby droga fal, które trafiają do anteny w każdym punkcie była taka sama. Zastosowane lustro imituje badania na poligonie antenowym w strefie dalekiej.

W drugiej komorze prowadzone są dwa rodzaje pomiarów: badań kompatybilności elektromagnetycznej oraz badania antenowe. Pomiary kompatybilności elektromagnetycznej EMC polegają na badaniach zdolności danego urządzenia do właściwej pracy w określonym środowisku elektromagnetycznym lub nieemitowanie zaburzeń pola elektromagnetycznego, które mogą powodować zakłócenia innych urządzeń, które pracują w tym środowisku. Komora wyposażona jest w skaner PNF do pomiarów anten w strefie bliskiej, który porusza się w określonej stałej odległości od badanej anteny, która pozostaje nieruchoma. Na podstawie wyników pomiarów w strefie bliskiej i odpowiednich przekształceń matematycznych wyniki aproksymowane są do strefy dalekiej, czyli odpowiadają rzeczywistym parametrom anten i systemów antenowych. Mogą być w niej badane urządzenia o masie do 10 ton i wysokości nawet do 6 m. Jednocześnie prowadzone może być tylko jedno badanie tj. albo badanie anten za pomocą skanera PNF albo badanie EMC.

Do obu komór przylega wydzielone pomieszczenie do ich obsługi (Control Room) z drzwiami, które dają możliwość wejścia do komory jak i wyjścia na zewnątrz, w którym znajdują się aparatura pomiarowa.

Jedną z najtrudniejszych rzeczy, z jaką spotkali się inżynierowie podczas budowy było wykonanie instalacji wentylacji w komorze w taki sposób, aby utrzymywała ona temperaturę na każdej wysokości hali taką samą (+/- 1 stopień). Po wielu naradach i próbach udało się wyregulować instalację tak aby warunek ten został zachowany.

W laboratorium badań radarów w Kobyłce wykorzystuje się sprzęt najwyższej jakości, czołowych producentów. Budowa laboratorium niewątpliwie wpłynie na rozwój technologii. Stworzenie stanowiska do badań anten i kompatybilności elektromagnetycznej w komorze bezekowej umożliwia większą dokładność pomiaru, eliminację błędów pomiarowych wynikających ze zmiennych warunków atmosferycznych występujących w przypadku badań poligonowych oraz pozwala na skrócenie czasu przeprowadzania procedur pomiarowych.

Całą zaawansowaną technologię na obiekcie wykonywały specjalne wyszkolone w tym zakresie firmy. Nadzór Inwestorski sprawowała firma ADAPTEQ Engineering na czele z dr. inż. Stanisławem Piaseckim, który pełnił funkcję inspektora branży elektrycznej i telekomunikacyjnej.

Inspektorem branży sanitarnej był Henryk Kania, branży drogowej Tomasz Rawski, a nadzór nad branżą konstrukcyjno-budowlaną oraz koordynację inspektorów nadzoru sprawował Radosław Cichocki.

21 listopada 2017 r. członkowie Koła Młodych Inżynierów MOIIB odwiedzili laboratorium. Ponieważ znajduje się ono na terenie, który nie jest ogólnie dostępny dlatego w imieniu wszystkich członków Koła Młodych Inżynierów MOIIB bardzo dziękują za możliwość zwiedzenia laboratorium od środka, poznanie najnowocześniejszych technologii wykorzystywanych w systemach radarowych oraz przybliżeniu zasady ich działania. Szczególne podziękowania kierują do Grzegorza Barana, kierownika działu laboratoriów akredytowanych, który oprowadził i wyjaśnił podstawowe zasady działania skomplikowanych urządzeń, którymi dysponuje PIT RADWAR.

*Radosław Cichocki, przewodniczący
Koła Młodych Inżynierów MOIIB
Eliza Łazeba, Roman Lulis*

XV konferencja naukowo - techniczna Cedzyna 2018

Doskonalenie rzeczoznawców budowlanych

Głównym celem XV Konferencji naukowo-technicznej pt. *Warsztaty Rzeczoznawcy Budowlanego* było doskonalenie zawodowe czynnie działających w naszej branży rzeczoznawców i specjalistów budowlanych. Warsztaty podczas długoletniej tradycji stały się miejscem przekazywania i wymiany informacji, wiedzy i doświadczeń z zakresu szeroko rozumianego rzeczoznawstwa budowlanego. Prezentowane są podstawy naukowe działalności budowlanej, przydatne w rozwiązywaniu konkretnych, nie rzadko bardzo złożonych problemów, związanych z obowiązkiem zapewnienia bezpieczeństwa i trwałości obiektów budowlanych.

Konferencja odbyła się w dniach 9-11 maja 2018 r. Jej organizatorami tradycyjnie byli: PZITB Oddział w Kielcach oraz Wydział Budownictwa i Architektury Politechniki Świętokrzyskiej. Jednym z patronów była Mazowiecka OIIB wraz z trzema innymi izbami Okręgowymi. Nasza Izba delegowała szeroką reprezentację pod przewodnictwem **Romana Lulisa** - przewodniczącego Rady, **Mieczysława Grodzkiego** - zastępcy przewodniczącego i **Mariusza Okunia** - sekretarza Rady.

Niesłabnące zainteresowanie konferencją spowodowane jest wysokim poziomem przedstawianych referatów przez najwyższej klasy ekspertów w branży oraz wymianą wiedzy naukowo-badawczej z doświadczeniem praktyków. Przyjęta przez organizatorów formuła pozwala na przekazanie i wymianę informacji oraz doświadczeń rzeczoznawców zarówno z obszaru regulacji prawnych, badawczych i technicznych, jak i najnowszej diagnostyki z uwzględnieniem wymagań obowiązujących norm.

Komitet naukowy wychodząc naprzeciw oczekiwaniom i sugestiom uczestników poprzednich edycji poszerzył tematykę referatów o infrastrukturę transportową, instalacje wewnętrzne budynków i sieci zewnętrzne, a także o problematykę budownictwa wielkopłytkowego. Tematyka warsztatów była zróżnicowana i została podzielona na dziewięć sesji i dotyczyła między innymi:

- Systemów monitoringów i nieniszczące metody badawcze stosowane w ocenie stanu technicznego obiektów budowlanych z analizą wyników i przykładami zastosowań;



- Oceny stanów technicznych, trwałości konstrukcji z uwzględnieniem wpływu środowiska i innych oddziaływań zewnętrznych;
- Zagadnień obejmujących stosowanie nowoczesnych materiałów i technologii budowlanych, a także metody napraw i wzmacniania konstrukcji;
- Przystosowania obiektów wielkopłytkowych do obecnych standardów technicznych;
- Przykładów prawidłowego i nieprawidłowego opracowania ekspertyzy.

Jednym z prelegentów był **prof. Eugeniusz Koda** (SGGW, MOIIB), który przybliżył uczestnikom zagadnienia związane z wykonywaniem ekspertyz geotechnicznych z uwzględnieniem budynków w zabudowie miejskiej opierając się na aktualnych wytycznych w zakresie rozpoznania podłoża podanych w Eurokodzie 7. Specyfiką wykonania ekspertyz geotechnicznych jest uzyskanie podstawowych danych o warunkach gruntowo-wodnych, sposobie posadowienia, danych niezbędnych zarówno do projektowania i wykonawstwa konstrukcji budynków i budowli inżynierskich, jak również oceny stanu istniejącego obiektu. Określono, iż w przypadku oceny warunków gruntowo-wodnych chodzi o określenie rodzaju i stanu podłoża budowlanego oraz ustalenie parametrów materiałowych (geo)technicznych gruntów, na podstawie badań polowych i laboratoryjnych w zakresie podstawowych charakterystyk fizycznych, wytrzymałościowych i odcztałceniowych gruntów. Wyniki badań geotechnicznych stanowią podstawowe dane do projektowania fundamentów konstrukcji budynków i wykonawstwa budowli naziemnych, podziemnych, lądowych i wodnych, prowadzenia robót ziemnych (wykopy ziemne, drogowe, nasypy i obwałowania, ustalenie stateczności skarp, zagęszczanie gruntów i ich wzmacnianie). W przypadku obiektów istniejących, właściwe i dokładne rozpoznanie podłoża gruntowego stanowi podstawę ekspertyzy geotechnicznej wskazującej na przyczyny uszko-

dzeń oraz proponowane środki zaradcze (zalecenia i wariantowe sposoby naprawy lub wzmocnienia uszkodzonych elementów budynku).

Kolejnym prezentowanym trudnym tematem był stan techniczny budynków wykonanych z wielkiej płyty. Ma on również aspekt medialny. Z uwagi na obiegową negatywną ocenę jakości budynków wielkopłytkowych, wynikającą ze stosowanych rozwiązań funkcjonalno-użytkowych budynków i mieszkań, będących skutkiem obowiązującego w latach 80. XX w. tzw. normatywu projektowania. Zasoby mieszkaniowe w Polsce stanowią obecnie ok. 12,5 mln mieszkań, z czego ok. 2,5 mln wzniesiono w technologiach uprzemysłowionych. Szacunkowy udział budownictwa wielkopłytkowego w Polsce wynosi więc ok. 20 % całego budownictwa mieszkaniowego w kraju.

Prof. Leonard Runkiewicz (ITB, MOIIB) przedstawił zasady wykonywania opinii technicznych budynków z wielkiej płyty w aspekcie wymagań bezpieczeństwa konstrukcji oraz właściwości izolacyjnych i higieniczno-zdrowotnych. Celem referatu było wskazanie kierunków działań rzeczoznawców i ekspertów budowlanych w obowiązkowych przeglądach okresowych i ocenach stanu technicznego budynków wielkopłytkowych zmierzających do spełnienia wymagań podstawowych stawianych obecnie tym obiektom budowlanym.

W prezentacji przedstawiono wyniki przeprowadzonych badań in situ złączy konstrukcyjnych budynków wielkopłytkowych, wzniesionych w systemach centralnych, w aspekcie ich ogólnej trwałości. Z uwagi na różnorodność istniejących budynków mieszkalnych, a także wysokie oczekiwania użytkowników zaprezentowano na ciekawych przykładach możliwości modernizacyjne budynków wielkopłytkowych, również w zakresie ingerencji w ustroje konstrukcyjne.

W podsumowaniu referatu podkreślono, iż na podstawie wieloletnich obserwacji zachowania się budynków z prefabrykowanych żelbetonowych elementów wielkowieściowych, poddanych nawet obciążeniom wyjątkowym wskazują, że nie następuje ich destrukcja w takim stopniu, aby stanowiła czynnik inicjujący powstanie zagrożenia bezpieczeństwa użytkowania tego typu budynków. Z uwagi jednak na problem społeczny budownictwa wielkopłytkowego (wysoki udział w zasobach mieszkaniowych w Polsce) koniecznym działaniem służb technicznych jest ciągły monitoring bezpieczeństwa i trwałości tych obiektów budowlanych - w ramach przeglądów okresowych (w uzasadnionych przypadkach zalecane ekspertyzy techniczne) i z uwzględnieniem specyficznych cech budownictwa wielkowieściowego. W ramach możliwych działań w obszarze wielkiej płyty istotnym elementem jest modernizacja ścian zewnętrznych, zarówno z potrzeby zmniejszenia energochłonności budynków, jak też i dlatego, że ściany te są elementami najbardziej „wrażliwymi” na możliwość wystąpienia korozji i awarii.

dokończenie na str. 12

Wycieczka Koła Młodych Inżynierów MOIIB

Hala sportowa z boiskiem



W Ożarów Mazowieckim trwa budowa nowoczesnej hali sportowej z wielofunkcyjnym boiskiem i widownią dla 520 osób wraz z otwartym boiskiem do piłki nożnej o nawierzchni trawiastej.

13 grudnia 2017 r. członkowie Koła Młodych Inżynierów MOIIB na czele z przewodniczącym **Radosławem Cichockim** odwiedzili budowę hali. Spotkanie rozpoczęło się od rozmowy z kierownikiem budowy **Robertem Grygorukiem**, który opowiedział o technologii budowy hali stalowych. Następnie uczestnicy wycieczki zwiedzili cały obiekt.

Budynek hali sportowej zaprojektowano jako jednobryłowy dwukondygnacyjny. Konstrukcja główna budynku wykonana została w technologii mieszanej: stalowej, żelbetowej i murowanej. Konstrukcję hali sportowej sta-

nowią słupy żelbetowe, więzary stalowe, rygle stalowe, słupy stalowe w ścianach szczytowych, ściany żelbetowe oraz murowane z bloczków silikatowych. Całość posadowiona na stopach i ławach fundamentowych żelbetowych. Kubatura budynku zajmuje 925 603,26 m³, a wysokość w najwyższym punkcie wynosi 11,81 m.

W skład hali, oprócz wielofunkcyjnego boiska, wchodzi także sala do fitness, siłownia oraz tor łuczniczy. Wokół hali powstanie parking dla 113 samochodów oraz oddzielny parking dla rowerów połączony z istniejącą już ścieżką rowerową. W jej hali powstaje także boisko do piłki nożnej o wymiarach 120 x 80 m, w tym pole gry o wymiarach 68 x 105 m. Boisko pokryte jest profesjonalną syntetyczną trawą zasypywaną piaskiem i gumowym

granulatem, co gwarantuje wysoki poziom amortyzacji wstrząsów. Dzięki zastosowaniu wysokich okien oraz świetlików dachowych do wnętrza hali będzie dopływać dużo światła dziennego co poprawi komfort użytkownika. Ciekawym rozwiązaniem zastosowanym na hali jest sposób jej ogrzewania. Rozwiązane jest to poprzez grzejniki zawieszone pod sufitem oraz specjalne wentylatory, które będą rozpraszające ciepłe powietrze.

Generalnym wykonawcą robót budowlanych jest firma Art Global Sp. z o.o., nadzór nad robotami budowlanymi sprawuje **Roman Lulis**. Budowa hali sportowej wraz z boiskiem do piłki nożnej jest jedną z kluczowych inwestycji Gminy Ożarów Mazowiecki w latach 2016-2018. Termin oddania hali do użytku przewiduje się na listopad 2018 r.

Bardzo dziękujemy **Robertowi Grygorukowi**, kierownikowi budowy za możliwość zwiedzenia budowy, oprowadzenia oraz przekazanie informacji na temat budowy hal sportowych.

Radosław Cichocki



Po raz czwarty ciekawie spędzali czas oraz poznali naszą szkołę i ofertę edukacyjną gimnazjaliści z Ostrołki i okolic. Ważnym elementem była zdrowa rywalizacja, a także stworzenie płaszczyzny umożliwiającej bezpośredni kontakt gimnazjalisty ze szkolnictwem zawodowym. Gościliśmy u siebie młodzież z Gimnazjum Nr 1 z Ostrołki, Gimnazjum w Miastkowie, Gimnazjum w Olszewie - Borkach, Gimnazjum nr 4 z Ostrołki, Zespół Szkół w Ołdakach, Gimnazjum nr 5 z Ostrołki oraz Mistrzostwa Sportowego z ZSZ nr 2 w Ostrołce. Gimnazjaliści drużyny rozwiązywały zadania techniczne i matematyczne, a także zmagali się z konkurencjami sportowymi. Uczniowie rozpoznawali ciekawe budowle architektoniczne, budowali z klocków imitujących cegły. Niezwykle emocjonująca była konkurencja, w której przedstawiciele drużyn zakładali profesjonalny strój strażacki na czas. Zainteresowaniem cieszył się również dynamometr, sprawdzający siłę przyszłych techników.

Impreza odbyła się po raz kolejny z pomocą i wielkim zaangażowaniem, a także wsparciem finansowym przyjaciół szkoły oraz dyrekcji, nauczycieli, pracowników i uczniów ZSZ nr 2. Honorowym Patronatem zawody *Aktywny sportowo, efektywny zawodowo* objęli: Prezydent Miasta Ostrołki, Mazowiecka Okręgowa Izba Inżynierów Budownictwa, Naczelna Organizacja Techniczna

Konkursowa rywalizacja młodzieży

Aktywny sportowo, efektywny zawodowo

Pogłębienie wiedzy technicznej, stworzenie możliwości rozbudzenia zainteresowania tą wiedzą, wyobraźnia, twórcze myślenie oraz promowanie aktywności fizycznej wśród młodzieży, to główne hasła zawodów zorganizowanych 24 kwietnia 2018 r. w Zasadniczej Szkole Zawodowej nr 2 w Ostrołce.

oraz Wyższa Szkoła Agrobiznesu w Łomży. Pomocni w przygotowaniach byli sponsorzy: Mazowiecka Okręgowa Izba Inżynierów Budownictwa oraz Naczelna Organizacja Techniczna, Wyższa Szkoła Agrobiznesu z Łomży oraz PREFBET Śniadowo, które ufundowały nagrody dla uczestników i ich opiekunów. Zadbali też o wspaniałe puchary i upominki. Do organizacji dołączyła Rada Rodziców naszej szkoły, natomiast słodko po raz kolejny wspomogła imprezę Cukiernia - Piekarnia Romanowscy.

Zawodników punktowała Komisja Konkursowa: dyrektor Szkoły **Grzegorz Żebrowski**, prorektor WSA w Łomży **Ireneusz Żuchowski**, członek Prezydium Rady MIIB **Jolanta Łopacińska**, przedstawiciele MOIIB Biuro Terenowe w Ostrołce: **Kazimierz Łoniewski**, **Marzanna Łoniewska**, przedstawiciel „Prrefebetu” Śniadowo **Robert Alek-**

siejuk, przedstawiciel Komendy Straży Pożarnej **Jarosław Sadłowski**, nauczyciel ZSZ Nr 2 **Agata Chrzanowska**.

Najlepsze okazało się Gimnazjum z Miastkowa, drugie miejsce zajęło Gimnazjum nr 5 z Ostrołki, a na trzecim miejscu podium stanęło Gimnazjum z Ołdak. Pozostałe drużyny zostały nagrodzone za udział. Wszyscy uczestnicy otrzymali dyplomy i upominki, a Gimnazja, które zajęły I, II i III miejsce, również puchary.

Takie działania to pierwszy krok do dobrego startu w kolejny etap edukacji. Mamy nadzieję, że zaowocują zainteresowaniem szkolnictwem zawodowym i przyczynią się do wyboru ciekawej drogi kształcenia. Organizatorzy dziękują za wsparcie inicjatywy i umożliwienie realizacji inspirującego przedsięwzięcia.

Materiał przygotowany przez
ZSZ nr 2 w Ostrołce

Mieć albo nie mieć; oto jest pytanie!



Miałem kiedyś sąsiada. Kamienica, w której mieszkałem w młodości była na tyle nie duża, że łatwo się było w niej wyróżnić i wszystko co nie typowe rzucało się w oczy. A sąsiad wyróżniał się dosyć skutecznie. Otóż, miał samochód. I niczym wytrawny fleet manager zawsze, raz na ¾ lata wymieniał go na nowy. Na parkingu, pod domem można było podziwiać coraz to nowsze produkty ówczesnej motoryzacji. I zazdrościć. Sąsiad zawsze był bardzo dumny z auta. Każdy pojazd zawsze zakupiony za z trudem uzbierane oszczędności, ubezpieczony, odśnieżony, przykryty plandeką. Perła w prywatnej koronie. Jedyna perła.

Samochód zawsze stał w jednym miejscu. Nikt nie był w stanie zająć owego miejsca bo tak jak wspominałem, samochód stał. Jeździł tylko raz w roku. Na wakacje. 900 km rocznie bo sąsiad zawsze jechał do tego samego miejsca wakacyjnego. Dzieri wyjazdu, ach co to było za wydarzenie. Lśniące czystością, zapakowane pod sufit auto. Wielka podróż. I tak rok w rok aż do sprzedaży pojazdu. A sprzedać taki samochód to nie była łatwa sprawa. Nikt nie wierzył w przebieg. Nie raz dostało się sąsiadowi za to, że aż tak beczelnie licznik skręcił. 3500 kilometrów po 4 latach. Pachniało kanterem na kilometr. Biedak musiał się tłumaczyć, że jest uczciwy. Po sprzedaży rytuał się powtarzał. Do kasy co sąsiad otrzymał za sprzedane auto, dokładał kolejne oszczędności, kupował, ubezpieczał. Karuzela się kręciła. Znajomy taksówkarz, pukał się w czoło. „Panie Staszku, ja Pana za parę stówek rokrocznie na te wczasy będę woził. Przecież Pan puszcza kupę kasy dymem”. Bez skutecznie. Siła posiadania była większa niż przywiązanie do oszczędności i zdrowy rozsądek.

Przyjaciół mojego taty miał zgola inne podejście. On kupował auto i zajeżdżał je prawie na „śmierć”. Oczywiście, w grę zawsze wchodziły oszczędności całej rodziny. Zamiast nowego telewizora, wakacji nad morzem czy edukacji dzieci, kasa szła na auto. Albo na jego zakup, ubezpieczenie albo na podtrzymywanie żywota. Świat kręcił się wokół samochodu tak jak ziemia wokół słońca. W końcu w życiu należy mieć cel. Przyjaciół taty ulokował uczucia w aucie.

Kult posiadania auta przetrwał do dzisiaj. Czy to jako wyróżnik osobowości, podkreślenie statusu społecznego, obiekt dumy czy narzędzie wkurzające zazdrosnego sąsiada. Sama analiza cyfr opisujących narzędzia finansowe użyte do zakupu samochodów pokazuje nasze „staroświeckie” przyzwyczajenia do posiadania rzeczy (wciąż króluje gotówka, kredyt, leasing z niską wartością wykupu). Wolimy wydać nasze oszczędności lub zadłużyć się aby

mieć. W końcu „moje” ma znaczenie. W XXI wieku jesteśmy otoczeni i osaczani najnowszymi, ciągle zmieniającymi się narzędziami mobilności i bycia „online”, taki sposób myślenia przechodził będzie do lamusa. Dziś na rynku jest wiele sposobów zapewniających nam szeroką rozumianą mobilność. Nie wymagających od nas rezygnacji z oszczędności, z zadłużania się, z obciążania balastem jakim jest posiadanie i używanie rzeczy takiej jak np. samochód. I to bez rezygnacji z zalet, jakie ten samochód daje. Począwszy od Uber’a, Carsharing’u, aż po wynajem krótko czy długoterminowy, leasing z wysoką wartością rezydualną, bez obowiązku wykupu pojazdu, z pakietami serwisowymi itp. Każdy jest w stanie dopasować swoją potrzebę mobilności do propozycji jakie niesienie z sobą rynek.

Ja auto wynajmuję. Jeżdżę samochodem jaki przy zakupie gotówką zjadłaby wszystkie moje oszczędności lub wykorzystał cały mój limit kredytowy. Nie muszę się martwić o serwis, ubezpieczenie, jego wartość odsprzedaży itp. Po prostu używam. Tak jak telefon, komputer, wiertarkę czy kosiarkę do trawy. Wartość posiadania nie jest u mnie aż tak silnie rozwinięta. Wolę wakacje z rodziną, ładne rzeczy, miło spędzony czas z przyjaciółmi niż obiekt „dumy” stojący na dworze czy w garażu.

Świat rozwija się bardzo szybko. Wraz z rozwojem infrastruktury możemy wszędzie dojechać relatywnie tanio pociągiem, autobusem czy też samolotem. Na ulicy wynajmiemy rower, skuter, samochód a za wszystko zapłacimy telefonem komórkowym. Przy większych potrzebach komunikacyjnych w prosty sposób wynajmiemy samochód na dowolny termin, okres i na elastycznych warunkach. Będziemy coraz bardziej mobilni. Coraz sprawniejsi. Coraz ciekawsi świata.

Wybierz swój samochód,
my zajmiemy się resztą

Skontaktuj się z nami

T: +48 22 223 60 65
E: kontakt@car4drive.pl
W: car4drive.pl

 **Car4Drive**

**Myśl mobilnie
Stale raty bez niespodzianek**

● Jak ocenia Pan rolę samorządu zawodowego inżynierów?

- Zamierzamy jeszcze w tym roku zaproponować kilka bardzo ważnych dla samorządu zawodowego ustaw i jestem przekonany, że dialog i współpraca z samorządem inżynierów budownictwa ułatwi wypracowanie najlepszych rozwiązań. Już pokazaliśmy projekt specustawy budowlanej i ustawy o dopłatach do czynszu. Dla profesjonalistów ważny będzie projekt ustawy o architektach i inżynierach budownictwa. Najistotniejsze propozycje to wprowadzenie obowiązku ustawicznego doskonalenia zawodowego dla członków izb samorządu zawodowego oraz ujednolicenie postępowań z tytułu odpowiedzialności zawodowej oraz postępowań dyscyplinarnych w jednej procedurze postępowania z tytułu odpowiedzialności dyscyplinarnej. Projekt ma też na celu wykonanie wyroku Trybunału Konstytucyjnego z 7 lutego 2018 r., zgodnie z którym ograniczenie zakresu uprawnień budowlanych określone w rozporządzeniu w sprawie samodzielnych funkcji w budownictwie jest sprzeczne z Konstytucją. Zakwestionowane przepisy utracą moc w lutym 2019 r. dlatego prace nad projektem ustawy o architektach i inżynierach budownictwa stanowią jeden z priorytetów resortu.

Pracujemy także nad reformą procesu inwestycyjno-budowlanego oraz systemu planowania i zagospodarowania przestrzennego, a także orzecznictwa i organizacji administracji budowlanej. Celem tych działań jest przygotowanie kompleksowej reformy, co powinno przyczynić się do oczekiwanej poprawy w sektorze budowlanym. Efekty prac zespołu doradczego ministra pokażemy pod koniec roku, żeby nie stały się elementem wyborczej gry w kampanii samorządowej.

● Co sądzi Pan o celowości powołania, na wzór Komisji Wspólnej Rządu i Samorządu Terytorialnego, podobnej Komisji będącej platformą współdziałania Rządu, z samorządami zawodowymi?

- To oczywiście ciekawy pomysł, jednak trzeba na niego spojrzeć w kontekście aktualnie funkcjonujących instytucji dialogu – nie tylko Komisji Wspólnej Rządu i Samorządu Terytorialnego, ale także Rady Dialogu Społecznego, Głównej Komisji Urbanistyczno-Architektonicznej, czy zespołu doradczego MliR ds. reformy procesu budowlanego oraz systemu planowania i zagospodarowania przestrzennego. Dziś sprawy współpracy samorządów gospodarczych i samorządów zawodowych są uzgadniane w ramach zespołów trójstronnych. Prace zespołu trójstronnego ds. budownictwa i gospodarki komunalnej oraz GKUA i zespołu doradczego oczywiście nabierają nowej dynamiki po zmianach w działach administracji rządowej. Takiej nowej dynamiki nabiera też współpraca ze

Dialog i współpraca

O wyzwaniach dla samorządu zawodowego inżynierów budownictwa i zapowiadanych przez ministerstwo zmianach dla branży z Arturem Soboniem, wiceministrem inwestycji i rozwoju rozmawiają Jerzy Kotowski i Andrzej Rogiński.



mieszkaniowych, czy prace nad reformą systemu planowania świadczą o tym, że na serio działa ministerstwo budownictwa, chociaż pod nazwą Ministerstwa Inwestycji i Rozwoju.

● Pięta achillesowa kraju jest jego niedostateczne pokrycie planami zagospodarowania przestrzennego. Czy w pracach ministerstwa nad nowymi regulacjami prawnymi przewiduje Pan ułatwienie gminom realizację zadań z zakresu studiów i planów zagospodarowania przestrzennego terenów?

- Po konsultacjach publicznych proponujemy gminom związanie uchwały lokalizacyjnej na podstawie specustawy mieszkaniowej ze studium. Właśnie dlatego, że studia uwarunkowań i kierunków zagospodarowania przestrzennego mają wszystkie gminy. To zwiększy zainteresowanie aktualnością zapisów w studium. Ale sytuacja w różnych samorządach z różnych przyczyn nie wygląda tak samo. Dlatego pracuje zespół doradczy MliR ds. reformy procesu inwestycyjnego i systemu planowania i zagospodarowania przestrzennego.

● Czy możemy się spodziewać przychylności w stosunku do naszych postulatów nowelizacji ustawy o zamówieniach publicznych, w kierunku merytorycznej dwuetapowości i stosowania zespołów eksperckich wspomagających procedury przetargowe?

- Rozumiem postulat, ale śledzę też opinie legislatorów. W naszym projekcie specustawy budowlanej wprowadziliśmy obowiązkowe konkursy architektoniczne i to spotkało się to z reakcją, że rozwiązanie może budzić wątpliwości jako regulacja nakładająca nadmierne utrudnienia. Droga do dwuetapowości może prowadzić przez pozytywne doświadczenia, pokazanie także przez samorząd korzyści z takiego zarządzania projektem dla inwestora. To rzeczywiście rola samorządu zawodowego i niekoniecznie związana ze zmianami prawnymi.

wszystkimi środowiskami, które dobrze żyją polskiemu budownictwu. Jestem przekonany, że samorządy zawodowe mogą ze sobą współpracować i przedstawiać propozycje, które chcemy wykorzystać w przygotowywanych przez nas pracach nad poprawą otoczenia prawnego w budownictwie. Jak zapowiedział minister Jerzy Kwieciński prowadzone przez nas prace służą budownictwu jako istotnej części polskiej gospodarki. Poprawa w dialogu z samorządem zawodowym jest ważną częścią tych zmian.

● Wielokrotnie występowaliśmy o powołanie odrębnego ministerstwa budownictwa. Czy Pan Minister zechciałby skomentować ten postulat?

- Wiem, że w tym środowiskowym postulatcie nigdy nie chodziło o samą zmianę szyldu z nazwą tylko o prawdziwe postawienie na budownictwo. I to już się dzieje. To nasz rząd przyjął od dawna oczekiwany Narodowy Program Mieszkania i realizuje w praktyce pakiet działań Mieszkanie Plus. Chcemy co roku przeznaczać 1-2 miliardów złotych na dopłaty do czynszów dla osób, które nie mogą lub nie chcą wiązać się na całe życie ze spłatą bankowych odsetek. Nasze propozycje dotyczące ułatwień w procedurze budowlanej dla inwestycji

● Czy przewiduje Pan intensyfikację działań administracji rządowej w kierunku implementacji, niezwykle ekonomicznie uzasadnionego, systemu Building Information Modeling w naszym kraju?

- Ministerstwo podjęło przygotowania do wdrożenia metodyki BIM w polskim budownictwie oraz prawie zamówień publicznych. Efektem spotkań, które organizowało jeszcze Ministerstwo Infrastruktury i Budownictwa było uruchomienie pierwszego projektu pilotażowego z wykorzystaniem metodyki BIM. Realizacji projektu podjął się małopolski oddział Generalnej Dyrekcji Dróg Krajowych i Autostrad. Projekt obejmuje budowę obwodnicy miasta Zator w ciągu drogi krajowej nr 28 i będzie realizowany w systemie „projektuj i buduj”. Zainteresowanie realizacją kolejnych projektów pilotażowych zgłosiły również PKP Polskie Linie Kolejowe S.A., Polskie Sieci Elektroenergetyczne S.A., Ministerstwo Spraw Zagranicznych oraz Centrum Nauki Kopernik. Po przeanalizowaniu doświadczeń zebranych w trakcie realizacji projektów pilotażowych będziemy wspólnie z samorządami zawodowymi i wszystkimi zainteresowanymi rozważać dalsze działania.

● Czy podziela Pan pogląd o potrzebie powołania głównych architektów wojewódzkich i metropolii miejskich, powiązanych organizacyjnie z jednostkami planowania rozwoju?

- Sprawa wzmocnienia organizacji administracji architektoniczno-budowlanej i nadzoru budowlanego jest dla nas bardzo ważna. O szczegółach będziemy mówić po zakończeniu prac zespołu doradczego, pod koniec tego roku.

● Czy możemy liczyć na poparcie poglądu, w kontekście pomysłu powołania okręgowych inspektoratów nadzoru budowlanego, że kontrola realizowana, w obecnym kształcie najbliższej nadzorowanych obiektów, jest najbardziej skuteczna?

- O tym jaka będzie organizacyjna forma wzmocnionej administracji architektoniczno-budowlanej i nadzoru budowlanego także będziemy mówić pod koniec roku.

● Jaka jest szansa na zdyscyplinowanie instytucji uzgadniających, w procesach inwestycyjnych, w zakresie dotrzymywania terminów ustawowych?

- Potrzebne są systemowe zmiany i co do tego właściwie wszyscy uczestnicy rynku budowlanego są zgodni. Musimy zacząć wprowadzać konieczne zmiany i to robimy. Jestem przekonany, że oczekiwana od dawna zmiana jest możliwa po przedstawieniu prac zespołu doradczego pracującego nad reformą procesu budowlanego pod koniec tego roku.

● Dziękuję za rozmowę.

Słoneczna energia elektryczna w infrastrukturze i budynkach

19 kwietnia br. odbyło się końcowe szkolenie - seminarium w Biurze Terenowym w Radomiu Mazowieckiej Okręgowej Izby Inżynierów Budownictwa. Kończyło ono cykl szkoleń realizowanych na Mazowszu pod wspólnym tytułem Wykorzystanie słonecznej energii elektrycznej w infrastrukturze drogowej, mostowej i kolejowej oraz budynkach mieszkalnych i użyteczności publicznej.

W szkoleniu, pod kierownictwem prof. dr hab. inż. Jerzego Szymańskiego, wzięli udział przedstawiciele znanych polskich firm, które prowadzą swoją aktywność w energetyce słonecznej.

Szkolenie rozpoczęło wystąpienie prof. dra hab. inż. Jerzego Szymańskiego, który omówił istotę wykorzystania odnawialnych źródeł energii w skali krajowej i światowej. Szczególną uwagę zwrócił on na aspekty wykorzystania słonecznej energii elektrycznej w budownictwie mieszkaniowym i użyteczności publicznej. Następnie prof. Jerzy Szymański przedstawił regulacje prawne dotyczące odnawialnych źródeł energii oraz wdrażania rozwiązań wytwarzania energii elektrycznej (m.in. ustawa o odnawialnych źródłach energii - tekst ujednolicony na dzień 20 lipca 2017 r., Dyrektywa w sprawie efektywności energetycznej EED, rozporządzenie Ministra Rozwoju i Finansów z dnia 24 lutego 2017 r. w sprawie zwolnień od podatku akcyzowego, Program Prosument). Ukazane zostało nasłonecznienie występujące w naszym kraju i wykorzystanie potencjału energetycznego OZE dla regionu mazowieckiego. Została przedstawiona budowa i zasada działania modułu fotowoltaicznego (PV) oraz całego systemu PV. Wykład zakończony został omówieniem zasad finansowania małej prosumenckiej elektrowni słonecznej (do 40kW) oraz rozliczenia z zakładem energetycznym za wytworzoną energię.

Na spotkaniu w Radomiu jako pierwsza swoje wystąpienie zaprezentowała firma HeliosPower z Radomia, zajmująca się projektowaniem i instalowaniem systemów fotowoltaicznych. Omówiono zasadność stosowania słonecznej energii elektrycznej jako czystej energii całkowicie odnawialnej, charakteryzującej się niską awaryjnością, bezobsługowym funkcjonowaniem i rozproszoną strukturą. Poruszono także zagadnienia związane z minimalizowaniem wpływu zacienienia modułów fotowoltaicznych. Firma przedstawiła zrealizowane projekty prosumenckich elektrowni fotowoltaicznych na terenie miasta i powiatu radomskiego.

Następnie swoje projekty i rozwiązania związane z OZE przedstawiło przedsiębiorstwo Enap S.A. z Koźmic. Realizuje ono kompleksowo usługi budowy obiektowych



elektrowni słonecznych. Wśród referencji przedsiębiorstwa wyróżnić można elektrownie wiatrowe i słoneczne, między innymi małą elektrownię dachową o mocy 25 kW, składającą się ze 122 paneli PV, dwóch falowników i baterii chemicznej oraz elektrownię wiatrową w Konstancinie.

Uczestnicy szkolenia mieli także możliwość szczegółowego zapoznania się z zasadami montażu modułów fotowoltaicznych oraz odpowiednim doбором materiałów konstrukcyjnych. Wykład poprowadził mgr inż. Maciej Juźwik, przedstawiciel i kierownik zespołu Laboratorium PV na Politechnice Warszawskiej, pełnomocnik ds. OZE, wykładowca na wielu szkoleniach krajowych i zagranicznych, projektant i organizator prac budowlanych systemów PV. Omówił on proces inwestycyjny rozpoczynający się od pozyskania terenu, odpowiednich decyzji administracyjnych, decyzji przyłączeniowej źródła, włącznie z projektowaniem i budową elektrowni PV. Ponadto przedstawił przykłady nieprawidłowego wykonania i często występujące odstępstwa od standardów jakości wykonania elektrowni słonecznych prowadzące do roszczeń sądowych.

Sterowanie, monitorowanie i zarządzanie wydajnością systemu rozproszonych elektrowni fotowoltaicznych przedstawiła firma Sabur Sp. z o.o. z Warszawy. Zaprezentowane zostały systemy sterowania energią wraz z monitorowaniem rozproszonych elektrowni za pomocą oprogramowania DreamReport, SuperVisor oraz innych

dokończenie na str. 13

Organizatorami konferencji byli studenci z Koła Naukowego Budownictwa Inżynierskiego, Koła Naukowego Geoinżynierii, Koła Młodych Polskiego Związku Inżynierów i Techników Budownictwa, Samorząd Studencki oraz Władze Wydziału Budownictwa i Inżynierii Środowiska. Temat przewodni tegorocznej edycji wydarzenia brzmiał *Innowacje kluczem do efektywnego budownictwa*.

W konferencji wzięły udział władze Wydziału Budownictwa i Inżynierii Środowiska SGGW na czele z dziekanem **dr hab. inż. Eugeniuszem Kodą** prof. SGGW. Swoją obecnością zaszczylili nas również pełnomocnik Rektora ds. Centrum Wodnego - **prof. dr hab. inż. Alojzy Szymański**, przewodniczący Mazowieckiej Okręgowej Izby Inżynierów Budownictwa - **Mieczysław Grodzki** oraz członek Zarządu Polskiego Związku Inżynierów i Techników Budownictwa - **Bogdan Wróblewski**. Gośćmi honorowymi podczas tegorocznej edycji byli absolwenci naszego wydziału obchodzący 40 rocznicę praktyk studenckich „Mezopotamia 77”.

W tegorocznej edycji Dnia Budowlanka w SGGW udział wzięły 23 firmy związane z branżą budowlaną, które miały okazję zaprezentować swoją ofertę na licznych stoiskach wystawowych, jak również zapoznać przybyłych gości z najnowszymi trendami podczas prelekcji wygłaszanych w trakcie wydarzenia. Przybyli goście mieli okazję wysłuchać wykładów na tematy związane m. in. z zastosowaniem technologii BIM, nowoczesnym projektowaniem 3D, zielonym budownictwem, a także wnoszeniem nowoczesnych konstrukcji budowlanych

Dzień Budowlanka w SGGW

Innowacje służą efektywności

19 kwietnia 2018 r., w Laboratorium – Centrum Wodne SGGW odbyła się VII edycja Ogólnopolskiej Konferencji Studentów Budownictwa - Dzień Budowlanka w SGGW. Tegoroczna edycja jak co roku połączona była ze studenckim konkursem Wybudujemy Wieżę, jak również Dniem Otwartym na Wydziale Budownictwa i Inżynierii Środowiska.



przy użyciu prefabrykatów. Oprócz tego we współpracy z pracownikami Wydziału Budownictwa i Inżynierii Środowiska zorganizowane zostały warsztaty laboratoryjne i pokaz dynamicznych dronów badawczych w ramach Dnia Otwartego uczniów następujących szkół średnich: Technikum Budowlanego nr 5 w Warszawie, Technikum Budowlanego im. Stanisława Noakowskie-

go w Warszawie, IV Liceum Ogólnokształcącego im. I Dywizji Kościuszkowskiej w Piasecznie oraz I Liceum Ogólnokształcącego im. Tadeusza Kościuszki w Pruszkowie.

Jedną z zasadniczych części Dnia Budowlanka był objęty patronatem przez firmę Budimex S.A. w przeddzień konferencji, VIII edycja konkursu Wybudujemy Wieżę, w którym udział wzięło 13 drużyn przybyłych z uczelni technicznych z terenu całej Polski. Podczas rywalizacji poszczególne zespoły miały za zadanie w ciągu czterech godzin wybudować wieżę z drewna balsoowego. Następnego dnia konstrukcje zostały zniszczone na profesjonalnej maszynie wytrzymałościowej w Laboratorium – Centrum Wodne SGGW. Najlepszy wynik osiągnęła drużyna „CAG” reprezentująca Politechnikę Śląską. Nagrodę publiczności za najładniejszą wieżę otrzymała praca zespołu „Dechy”, który reprezentował Szkołę Główną Gospodarstwa Wiejskiego w Warszawie.

Dr inż. Marek Dohojda
kierownik Katedry Inżynierii Budowlanej
Wydziału Budownictwa
i Inżynierii Środowiska SGGW

dołkończenie ze str. 7

Doskonalenie rzeczoznawców budowlanych

Obok kwestii technicznych w Cedzynie poruszano również znaczenie rzeczoznawstwa budowlanego i usytuowania w przepisach prawnych rzeczoznawcy budowlanego. Jest to szczególnie istotne, z uwagi na fakt, iż na chwilę obecną po wprowadzeniu ustawy deregulacyjnej z dniem 10 sierpnia 2014 r. - rzeczoznawca nie jest już samodzielną funkcją techniczną w budownictwie.

Kolejnym zagadnieniem, wciąż wymagającym doprecyzowania, było określenie zakresu i formy opracowań wykonywanych przez uprawnionych inżynierów tj. oceny, opinii, orzeczenia, ekspertyzy technicznej. Po wieloletnich analizach i dyskusjach nie udało się dotychczas usankcjonować prawnie kto i w jakim zakresie powinien wykonywać w/w opracowania techniczne.

Z uwagi na podwyższenie świadomości ogólnie pojętego rynku budowlanego znacznie wzrosło zapotrzebowanie na fachowe i obiektywne opracowania eksperckie wy-

konywane przez rzeczoznawców z dziedzin techniki i ekonomiki uzyskując tym samym optymalne rozwiązania techniczno-ekonomiczne. Na podstawie zawartych w nich wniosków i zaleceń podejmowane są decyzje pociągające za sobą znaczne koszty finansowe. Tym bardziej powinny być wykonywane i weryfikowane przez kompetentnych inżynierów. Obecnie coraz częściej to właśnie głos decydujący o zakresie sposobu dalszego postępowania leży w sferze rzeczoznawstwa nie tylko z zakresu budownictwa, ale również zawierający aspekt ekonomiczny.

Trudno przecenić rolę rzeczoznawcy budowlanego, który powoływany jest do opiniowania trudnych i bardzo trudnych problemów technicznych w projektowaniu, wykonawstwie i użytkowaniu obiektów. Każdy przypadek jest inny, każdy wymaga indywidualnego podejścia - dużej wiedzy i również dużego doświadczenia, nierzadko przy współpracy wie-

lu specjalistów z różnych branż.

W wyniku prowadzonych dyskusji wypracowano między innymi wnioski do których możemy zaliczyć:

- Środowisko techniczne wspólnie z władzami budowlanymi powinno zdefiniować nazewnictwo wykonywanych opracowań technicznych;
- Należy przywrócić status rzeczoznawcy budowlanego jako samodzielnej funkcji technicznej w budownictwie oraz określić kompetencje zastrzeżone wyłącznie dla rzeczoznawców.

Ogromny zakres tematyczny prezentowany w ponad 30 referatach przedstawianych przez najwyższej klasy ekspertów jest zebrany w materiałach konferencyjnych dostępnych w bibliotece Izby. Zainteresowani mogą skorzystać z zapisu elektronicznego (płytką CD).

Mariusz Okuń,
rzeczoznawca budowlany

Olimpiada Wiedzy i Umiejętności Budowlanych organizowana od 1987 r. Znajduje się ona w rejestrze olimpiad przedmiotowych Ministerstwa Edukacji. Ma długoletnią tradycję. Po eliminacjach szkolne komisje zgłosiły do udziału w zawodach okręgowych 72 uczniów z najwyższą liczbą punktów. Zgłoszeni uczniowie reprezentowali 20 szkół z województwa mazowieckiego i łódzkiego.

3 marca 2018 r. w Zespole Szkół Architektoniczno - Budowlanych i Licealnych w Warszawie odbyły się zawody okręgowe XXXI edycji Olimpiady Wiedzy i Umiejętności Budowlanych. Niestety nie wszyscy zakwalifikowani uczniowie dotarli na zawody okręgowe. Ostatecznie w tej edycji Olimpiady wzięło udział 66 uczestników z 19 szkół.

Każdy z uczestników zajął miejsce, którego numer wylosował przed wejściem na salę. Uczestników i ich opiekunów powitała Mirosława Popek, która przedstawiła powołaną na kolejne lata przewodniczącą **Grażynę Grabską**. Przewodniczący jury, **dr inż. Tadeusz Maj**, przypomniał uczniom regulamin zawodów, a następnie zawodnicy wylosowali numery godła (prace podpisywane są wyłącznie godłem) i przystąpili do rozwiązywania zadań.

Zgodnie z regulaminem, Zawody Okręgowe składają się z dwóch części trwających po 120 minut i składających się z 8 zadań każda. Maksymalna ilość punktów możliwa do zdobycia z obydwu części, to 80 punktów. Rozwiązanie zadań wymaga zarówno wiedzy zawodowej z architektury, konstrukcji budowlanych i nowoczesnych technologii budowlanych jak i znajomości matematyki i fizyki. Zadania są dostarczane w zaplombowanych kopertach, których nienaruszalność sprawdzają opiekunowie szkół biorących udział w zawodach. Prace są sprawdzane przez jurorów z listy zatwierdzonej przez Radę Naukową Komitetu Głównego Olimpiady. We wszystkich okręgach (jest ich w Polsce XII) zawody rozpoczynają się w tym samym czasie.

Po sprawdzeniu prac, zakwalifikowaniu uczestników do Zawodów Centralnych oraz rankingu szkół w okręgu można już myśleć o nagrodach. Uroczystość wręczenia nagród uczestnikom zawodów okręgowych odbyła się 23 marca. Do finału w Zielonej Górze

XXXI edycja Olimpiady Wiedzy i Umiejętności Budowlanych

Najlepsi odebrali nagrody



lina Mirz z Zespołu Szkół Ponadgimnazjalnych i Placówek Opiekuńczo-Wychowawczych Nr 3 z Piotrkowa Trybunalskiego, **Mateusz Zabielski** z Zespołu Szkół Architektoniczno-Budowlanych i Licealnych, **Wiktor Rękawiecki** z Gostyńskiego Centrum Edukacyjnego w Gostyninie, **Helena Chodosz** z Zespołu Szkół Architektoniczno-Budowlanych i Licealnych oraz **Beata Sajna** z Zespołu Szkół Ponadgimnazjalnych Nr 5 w Siedlcach.

zakwalifikowało się 8 uczniów z okręgu warszawskiego.

Tradycyjnie nagrodę dla ucznia, który uzyskał największą ilość punktów funduje Mazowiecka Okręgowa Izba Inżynierów Budownictwa. W XXXI edycji nagrodę w postaci laptopa otrzymał **Wiktor Przygoda**, uczeń klasy trzeciej Zespołu Szkół Architektoniczno-Budowlanych i Licealnych. Nagrodę wręczył **Stanisław Wojtaś**, zastępca przewodniczącego MOIIB. Drugie miejsce uzyskał **Bartosz Kurylek**, uczeń klasy drugiej Zespołu Szkół Architektoniczno-Budowlanych i Licealnych. Nagrodę - aparat, ufundował organizator olimpiady Politechnika Warszawska. Nagrodę wręczyła **Magdalena Kruk**, przewodnicząca Komitetu Głównego Olimpiady Wiedzy i Umiejętności Budowlanych. Trzecie miejsce uzyskał **Adrian Franczak**, uczeń drugiej klasy Zespołu Szkół Architektoniczno-Budowlanych, a nagrodę ufundowała Politechnika Warszawska.

Ponadto zwycięzcy otrzymali elektronicznie ufundowane przez Burmistrza Dzielnicy Śródmieście oraz wiele nagród, których fundatorami byli sponsorzy Zawodów Okręgowych.

Pozostali uczniowie zakwalifikowani na Zawody Centralne olimpiady to: **Karo-**

Trzy szkoły, których zawodnicy uzyskali najwyższą liczbę punktów zostały nagrodzone statuetkami: I miejsce - Zespół Szkół Architektoniczno-Budowlanych i Licealnych im. St. Noakowskiego w Warszawie; II miejsce - Zespół Szkół Ponadgimnazjalnych i Placówek Opiekuńczo-Wychowawczych Nr 3 im. Wł. Reymonta w Piotrkowie Trybunalskim; III miejsce - Zespół Szkół Technicznych im. St. Płoskiego w Ciechanowie.

Mazowiecka Okręgowa Izba Inżynierów Budownictwa ufundowała również nagrody dla nauczycieli, którzy przygotowali uczniów do udziału w zawodach. Nagrodzeni zostali: **Włodzimierz Rodziewicz**, nauczyciel Zespołu Szkół Architektoniczno-Budowlanych i Licealnych, **Katarzyna Kobylińska-Wodo** z Zespołu Szkół Ponadgimnazjalnych i Placówek Opiekuńczo-Wychowawczych Nr 3 w Piotrkowie Trybunalskim, **Ewa Durka** z Gostyńskiego Centrum Edukacyjnego w Gostyninie, **Wanda Burta** z Zespołu Szkół Ponadgimnazjalnych Nr 5 w Siedlcach. Nagrodzono również **Ewę Kraję** z Zespołu Szkół Technicznych im. St. Płoskiego w Ciechanowie. Uczniowie przygotowani przez tych opiekunów zostali zakwalifikowani do udziału w Zawodach Centralnych OWiUB w Zielonej Górze.

Mirosława Popek

dozakończenie ze str. 11

Słoneczna energia elektryczna w infrastrukturze i budynkach

aplikacji i wizualizacji usprawniających zarządzanie elektrownią słoneczną. Podane informatyczne rozwiązania oparte na standardowych protokołach komunikacyjnych umożliwiają integrację z innymi systemami i aplikacjami oraz umożliwiają zestawienie i prezentację danych w formie raportów i wykresów na wszystkich przeglądarkach internetowych na komputerach stacjonarnych i mobilnych, np. smartfonach.

Szkolenie w Radomiu zakończyło wy-

stąpienie firmy Spirvent z Poznania, będącej producentem fotowoltaicznych przekształtników (falowników) i posiadającą własne unikalne oprogramowanie chmurowego monitoringu dla rozproszonej energetyki słonecznej. Zaprezentowano realizację słonecznej prosumenckiej elektrowni rozproszonej na terenie gminy Rząśnia. Projekt charakteryzuje się zastosowaniem polskiej produkcji falownika Wolta jako części systemu fotowoltaicznego prze-

kształcającego energię napięcia stałego uzyskiwanego z modułów PV na energię napięcia przemiennego sieci przemysłowej. System elektrowni fotowoltaicznych wykorzystuje ponadto mierniki Watta i moduły komunikacyjne Flara. Falownik Wolta i miernik Watta pozwalają na bieżąco (na ekranie komputera, tabletu czy smartfona) obserwować sytuację energetyczną obiektu połączonego jednocześnie z siecią elektroenergetyczną.

Jerzy Szymański

dokończenie ze str. 2

Wysoki poziom kwalifikacji zawodowych



Na tym tle niezadowolone wzbudza jedynie fakt braku dostatecznej skuteczności w oddziaływaniu na decyzje legislacyjne związane z budownictwem. Ustawodawca nie wykorzystuje w projektach ustaw i rozporządzeń samorządowych uwag i propozycji zgłaszanych w ramach konsultacji społecznych. Pracujemy nad poszukiwaniem metod zmiany tej sytuacji, a uwagi i postulaty Koleżanek i Kolegów są nieustannie oczekiwane.

Wypełniając statutowe obowiązki uroczymy i poszerzamy tematykę zajęć doskonalenia zawodowego łącząc je często z zainteresowaniami poza zawodowymi członków. Coraz większą popularnością cieszą się wycieczki techniczne na różne atrakcyjne budowle. Liczba członków uczestniczących w różnego rodzaju zajęciach doskonalenia zawodowego rośnie z roku na rok. Poszerzamy współpracę ze stowarzyszeniami naukowo - technicznymi i uczelniami, prowadzącymi wydziały budowlane.

Wypełniając statutowe obowiązki uroczymy i poszerzamy tematykę zajęć doskonalenia zawodowego łącząc je często z zainteresowaniami poza zawodowymi członków. Coraz większą popularnością cieszą się wycieczki techniczne na różne atrakcyjne budowle. Liczba członków uczestniczących w różnego rodzaju zajęciach doskonalenia zawodowego rośnie z roku na rok. Poszerzamy współpracę ze stowarzyszeniami naukowo - technicznymi i uczelniami, prowadzącymi wydziały budowlane.

Dwa razy w roku organizowane są sesje egzaminacyjne na uprawnienia budowlane. Zawody związane z budownictwem, cieszą się dużym zainteresowaniem, czego dowodem jest rosnąca liczba osób ubiegających się i uzyskujących uprawnienia. Uroczystą oprawę nadajemy aktowi ślubowania i wręczenia uprawnień budowlanych. W uroczystościach tych uczestniczą przedstawiciele Rządu i parlamentu, władz samorządowych i nadzoru budowlanego.

Ważnym elementem działalności są spotkania ze studentami ostatnich lat studiów



Za stołem prezydiąlnym zasiadli: przewodniczący Tomasz Piotrowski oraz członkowie Prezydium Alicja Burkacka, Edyta Górecka, Radosław Cichoński i Tadeusz Gałązka.

wydziałów budowlanych, podczas których prezentujemy rolę samorządu, wymagania związane z praktyką zawodową niezbędną do przystąpienia do egzaminu. Uczestniczymy w organizacji: Olimpiady Wiedzy i Umiejętności Budowlanych na szczeblu wojewódzkim i krajowym, konkursie *Budownictwo - moja przyszłość*, konkursie prac dyplomowych na Wydziale Inżynierii Lądowej PW i jej Filii w Płocku, w akcji *Aktywny sportowo, efektywny zawodowo* w Zespole szkół Zawodowych w Ostrołęce, warsztatach rzeczoznawcy budowlanego i wielu innych licznych konferencjach i sympozjach. Z powodzeniem przeprowadzamy coroczny konkurs *Firma Inżynierska Mazowska*, która w roku 2018 zanotuje już VIII edycję. Kontynuujemy nadawanie tytułu „Złoty Promotor Budownictwa” wybitnym realizatorom i propagatorom budownictwa. Jesteśmy współorganizatorem *Mazowieckiego Forum Samorządów Zawodów Zaufania Publicznego* i aktywnie uczestniczymy w jego działalności.

Wykorzystujemy sportowe hobby naszych Koleżanek i Kolegów. Stworzyliśmy drużynę siatkówki, która z sukcesami uczestniczy w cyklicznych rozgrywkach

Play volley ligi siatkówki dla firm, coroczne międzynarodowe, zawody pływackie „Masters” na stałe wpisały się w kalendarz imprez. Turnieje w brydżu sportowym gromadzą około 1400 uczestników rocznie i cieszą się niesłabnącą popularnością. Współorganizujemy coroczny turniej „Misia”, w którym uczestniczą reprezentacje brydżowe samorządów Mazowieckiego Forum. Reprezentanci MOIIB startują również w imprezach organizowanych przez inne organizacje samorządowe, także rangi samorządowych mistrzostw Polski i zdobywają liczne znaczące nagrody, medale i puchary.

Na zakończenie wystąpienia Mieczysław Grodzki podziękował wszystkim koleżankom i kolegom, którzy przyczynili się do rozwoju Izby, pracowali na wzrost prestiżu zawodu inżyniera w społeczeństwie i wzrostu uznania dla Naszego samorządu. Specjalne podziękowania przewodniczący skierował do członków organów i pracowników Biura MOIIB. Życzył wszystkim „dalszych osobistych satysfakcji z pracy na rzecz Samorządu oraz sukcesów w pracy zawodowej”. Jego wystąpienie zebrani przyjęli oklaskami.





Złotą Odznakę Honorową PIIB otrzymali:

Bożena Pladzyk, Tadeusz Baczyński, Wacław Bąk, Zbigniew Biało-brzeski, Wojciechowi Barankiewicz, Janusz Domurad, Jerzy Idzikowski, Stanisław Jakubiec i Stanisław Świechowski. Srebrną Odznakę Honorową PIIB otrzymali: Anna Gutkowska, Marzena Sawicka, Adam Baryła, Szymon Drewicz, Tomasz Gawryluk, Wojciech Godlewski, Andrzej Stańczyk. Odznaczenia wręczyli Joanna Gieroba, wiceprezes PIIB i Mieczysław Grodzki, przewodniczący Rady MOIIB.

Odznaczenia resortowe Ministerstwa Środowiska **Za zasługi dla ochrony środowiska i gospodarki wodnej** otrzymali: Jolanta Łopacińska, Halina Śmierchalska, Piotr Król. Odznaczenia wręczyli: prof. dr hab. inż. Andrzej Garbacz, dziekan Wydziału Inżynierii Lądowej Politechniki Warszawskiej w asyście prof. dr hab. Adama Stolarskiego, dziekana Wydziału Inżynierii Lądowej i Geodezji Wojskowej Akademii Technicznej - upoważnionego przez Ministra Środowiska.

Honorową Srebrną odznakę NOT otrzymali: Roman Lulis i Radosław Sekunda. Honorową Złotą odznakę NOT otrzymali: Dariusz Karolak i Mariusz Okuń. Odznaki wręczyli: Stefan Góralczyk wiceprezes Zarządu Głównego FSNT - NOT oraz Mieczysław Grodzki - tym razem jako wiceprzewodniczący Zarządu Głównego PZITB.

Złota Odznaka Honorowa SITPMB z Brylantem, najwyższe odznaczenie SITPMB została przyznana Mieczysławowi Grodzkiemu w uznaniu zasług dla samorządu i całego środowiska branżowego. Odznakę wręczył Jerzy Gumiński, prezes Stowarzyszenia Inżynierów i Techników Przemysłu Materiałów Budowlanych.

Złotą Odznaką Honorową SITPMB został uhonorowany Zbigniew Tyczyński. Srebrną Odznaką Honorową SITPMB zostali uhonorowani: Elżbieta Janiszewska-Kuropatwa, Jerzy Kotowski, Krzysztof Latoszek, Roman Lulis, Jerzy Putkiewicz, Ryszard Rak, Leonard Szczypiński.



W dalszej części głos zabrali goście Zjazdu. **Rafał Trzaskowski** - poseł na Sejm podkreślił niezwykle istotną społeczną rolę inżynierów budownictwa. Stwierdził, że zależy mu na ścisłych merytorycznych kontaktach w zakresie ładu przestrzennego i zagospodarowania przestrzeni w Warszawie.



Zbigniew Sieszycki - wiceprezes Zarządu Głównego Towarzystwa Przyjaciół Warszawy zrealizował decyzje Zarządu przekazując Mieczysławowi Grodzkiemu Odznakę Honorową Prezydenta Warszawy Stefana Starzyńskiego, jako akt uznania za wkład w rozwój m.st. Warszawy i owocną współpracę.

Olgierd Dziekoński - minister w Kancelarii Prezydenta RP w latach 2010-2015 podkreślił ogromną wartość czynionych wysiłków na rzecz budowania zaufania między architektami, inżynierami budownictwa i urbanistami, jako uczestnikami procesu bu-

dowlanego Kluczem jest działanie zgodne z zasadami etyki zawodowej.

Wiesław Kołodziejski - prezes Mazowieckiego Funduszu Porąceń Kredytowych odczytał list skierowany przez Adama Struzika, marszałka Województwa Mazowieckiego do Przewodniczącego MOIIB, w którym przekazując życzenia przypomniał o odpowiedzialności inżynierów w kształtowaniu przestrzeni. Poinformował o utworzeniu produktu pn. „porównania wadialne”, stanowiącego istotne ułatwienie pożyczkowe w procesie inwestycyjnym.

Joanna Gieroba, wiceprezes PIIB przekazała delegatom życzenia owocnych obrad, dokonania trafnych wyborów. Podkreśliła, że na nowo wybranych władzach ciąży obowiązek promowania prestiżu zawodu inżyniera i samorządu zawodowego. Mieczysław Grodzki pogratulował Joannie Gierobie wyboru na funkcję przewodniczącej Lubelskiej OIIB oraz zapewnił o podtrzymaniu dalszej współpracy i wsparciu w pracy samorządowej.

Andrzej Garbacz - dziekan Wydziału Inżynierii Lądowej PW uznał współpracę pomiędzy MOIIB i PW jako wzorcową,

wspomagającą działania dydaktyczne organizacje praktyk. Wyraził nadzieję na kontynuację współpracy dla dobra absolwentów, przyszłych członków samorządu inżynierskiego.

Tadeusz Durak - przewodniczący KKR wyraził uznanie za profesjonalizm, oraz zaangażowanie i troskę o jak najlepsze funkcjonowanie samorządu, który nadzorował w zakresie działania RO i OKR, nad którą sprawował nadzór.

Stefan Górczyk - wiceprezes Zarządu Głównego FSNT NOT wyraził nadzieję na ścisłą współpracę i podejmowanie wspólnych inicjatyw dla dobra środowiska budowlanego przez równoległe funkcjonujące izby i Federację.

Andrzej Sawoni - ustępujący prezes Okręgowej Izby Lekarskiej w Warszawie stwierdził, że przyjacielskie kontakty łączące OIL z MOIIB wpływają na podejmowanie nowych inicjatyw i rozwijanie działalności Forum. Przekazał, na ręce Przewodniczącego MOIIB list z życzeniami od nowo wybranego prezesa OIL w Warszawie, dra Łukasza Jankowskiego.

Janusz Piechociński - wicepremier i minister gospodarki w latach 2014-2015, Złoty Promotor Budownictwa - wspominał liczne wizyty w Izbie. Mówił o zasługach samorządu we wzbogacaniu potencjału wykształcenia młodej kadry inżynierskiej tak cennych dla rozwoju ekonomicznego i gospodarczego kraju.

Jolanta Przygońska - przewodnicząca Stowarzyszenia Polska Izba Urbanistów podziękowała OR MOIIB z przewodniczącym Mieczysławem Grodzkim na czele, za wiele lat znakomitej współpracy oraz jednoznaczne wsparcie w trudnych dla urbanistów chwilach.

Ryszard Marcińczak - prezes W/O Stowarzyszenia Elektryków Polskich przekazując Mieczysławowi Grodzkiemu pamiątkowy proporzeczek Stowarzyszenia, podkreślił, że liczy na kontynuację dotychczasowej doskonałej współpracy zapoczątkowanej w 2015 r.

Stefan Sarna - prezes W/O Stowarzyszenia Inżynierów i Techników Komunikacji powiedział, że skuteczne kształcenie zawodowe to główne cele obu organizacji. Serdecznie podziękował naszemu przewodniczącemu za wyjątkowo cenną i owocną współpracę. Również liczy na kontynuację w nowej konfiguracji władzy w Izbie.

Paweł Trojanek - przewodniczący Mazowieckiego Oddziału Krajowej Izby Doradców Podatkowych podkreślił ważną rolę MOIIB w tworzeniu i funkcjonowaniu Forum Samorządów Zawodów Zaufania Publicznego, w pierwszym rządzie dzięki zaangażowaniu Mieczysława Grodzkiego, który w swoich działaniach zawsze znajdował wspólny mianownik z innymi samorządami.

Krystyna Korniak-Figa - prezes Zarządu Głównego PZITS złożyła gratulacje Mieczysławowi Grodzkiemu za dotychczasowe osiągnięcia i wyraziła nadzieję, że dokonany dzisiaj wybór pozwoli na spektakularną kontynuację w najbliższych czterech latach.

Przewodniczący Zjazdu poinformował, iż wpłynęły listy gratulacyjne z życzeniami owocnych obrad i podziękowaniami od: Marka Kuchcińskiego - marszałka Sejmu RP, Stanisława Karczewskiego - marszałka Senatu RP, Jerzego Kucińskiego - ministra Inwestycji i Rozwoju,



Andrzeja Stanisławka - przewodniczącego Senackiej Komisji Gospodarki Narodowej i Innowacyjności, Mariana Płacheckiego - przewodniczącego KKK PIIB, Ewy Bosy - przewodniczącej Lubuskiej OIIB, Barbary Malec - przewodniczącej Łódzkiej OIIB, Franciszka Buszki - przewodniczącego Śląskiej OIIB, Adama Raka - przewodniczącego Opolskiej OIIB, dr Marii Pierzchalskiej - rektor Europejskiej Uczelni Społeczno-Technicznej w Radomiu, Andrzeja Nowakowskiego - prezydenta Miasta Płocka.



czącego MOIIB na najbliższą V kadencję. O funkcję przewodniczącego Mazowieckiej Okręgowej Izby Inżynierów Budownictwa ubiegało się dwóch kolegów: Jan Bylicki, były członek Okręgowej Komisji Kwalifikacyjnej i Roman Lulis, dotychczasowy zastępca przewodniczącego Rady MOIIB. Romana Lulisa poparło 98 delegatów a Jana Bylickiego 26 delegatów. Wybór Romana Lulisa przyjęty został gromkimi oklaskami.

W imieniu władz izby, i delegatów członkowie Prezydium Rady Jolanta Łopacińska i Jerzy Kotowski a atmosferze owacji zebranych na stojąco dziękowali koledze Mieczysławowi Grodzkiemu za 8 lat sprawnego i pełnego sukcesów zarządzania Izłą. Kolega Grodzki zapewnił zebranych, że nie zamierza porzucić działania na rzecz Mazowsza, co również przyjęto z aplauzem.

Kolega Roman Lulis jest członkiem Izby od 2002 r., znanym w środowisku budowlanych inżynierem budowy dróg. Możemy go spotkać na wielu sztandarowych budowach w kraju. Jest członkiem wielu organizacji technicznych, członkiem jury olimpiad wiedzy budowlanej, komisji działających w ramach Polskiej Izby Inżynierów Budownictwa. Sylwetkę nowego przewodniczącego przedstawimy w jednym z najbliższych wydań „Inżyniera Mazowsza”.

Przewodniczącym Okręgowej Komisji Rewizyjnej wybrano Leonarda Szczygielskiego. Komisji Kwalifikacyjnej Eugeniusza Kodę, Okręgowego Sądu Dyscyplinarnego Radosława Sekundę a na funkcję Rzecznika Koordynatora Rzeczników Odpowiedzialności zawodowej powołano Ryszarda Raka. Gratulujemy kolegom wyboru na tak odpowiedzialne funkcje i życzymy sukcesów w działalności na rzecz naszej Izby i całego środowiska budowlanego.

Andrzej Wasilewski, (jk)



Po wystąpieniach gości zasłużonym Koleżankom i Kolegom wręczone zostały Honorowe Odznaki PIIB oraz odznaczenia resortowe.

W drugiej części część obrad wysłuchano sprawozdań organów statutowych MOIIB i podjęto odpowiednie uchwały przyjmujące sprawozdania i uchwałę o udzieleniu absolutorium Okręgowej Radzie za rok 2017.

Trzecią część Zjazdu zdominowały wybory przewodniczących organów statutowych i ich członków, a przede wszystkim wybór nowego przewodni-

Jak pragnę kanalizacji doczekać... (2)

W grudniu 1881 r. Komitet Budowy Wodociągów i Kanalizacji wydał decyzję w sprawie warunków technicznych na dostawę rur wodociągowych. Zaczęto gromadzić niezbędne materiały budowlane, zakupiono place pod budowę stacji pomp zlokalizowanej niedaleko dawnych Rogatek Czerniakowskich, 275 metrów od brzegu Wisły. Tereny budowlane zostały ogrodzone parkanami, rozpoczęto niewłację. W lutym 1882 r. na posiedzeniu Komitetu, zatwierdzono warunki licytacji na dostawę rur.

Do konkursu stanęły największe firmy krajowe, takie jak Lilpop, Rau i Loewenstein czy Rudzki i S-ka oraz zagraniczne, a wśród nich D.J. Stewart and Company czy Compagnie Generale de Conduits d'Eau. Najlepszą cenę zaoferowała spółka Lilpop, Rau i Loewenstein, która oszacowała wartość zamówienia na sumę 272 338 rs 40 kop. Po rozpatrzeniu złożonych ofert, rozpoczęto spisywanie kontraktów na dostawę rur. Umowy podpisały trzy największe firmy krajowe, w tym Rudzki i S-ka, którym szybko udało się opanować metodę produkcji nowoczesnych rur powlekanych dodatkową powłoką. Wybór trzech krajowych fabrykantów podreperował nadwątloną opinię Lindleya, któremu opinia publiczna wraz z grupą polskich inżynierów na czele zarzucała stronniczość przy wyborze materiałów, dostawców oraz specjalistów różnych dziedzin. Rzekoma stronniczość miała polegać na otwarciu przetargów na dostawę materiałów i wykonawstwo robót budowlanych na rynki zagraniczne i tam kierowanie swojej uwagi. Lindley rozumiejąc interesy lokalnych fabrykantów miał jednak na celu osiągnięcie najlepszej ceny, która przy tym idzie w parze z doskonałą jakością wyrobu. Rosyjski przemysł, choć prężnie rozwijający się, to jednak oparty był na technologii, której źródła należało upatrywać w rosyjskich uczeniach technicznych. Ich poziom pod koniec XIX w. znacznie odbiegał od osiągnięć zachodniej inżynierii, a co więcej brakowało doświadczenia w produkcji i transporcie materiałów. W. H. Lindley tłumaczył swoje postępowanie jako konieczne „(...) wszelako interesy kasy miejskiej zmuszały mnie unikać dalszych ustępstw dla przemysłu krajowego, który i tak wskutek cla protekcyjnego ma przewagę nad przemysłem zagranicznym, w razie przeciwnym byłaby wyłączona wszelka zagraniczna konkurencja, wskutek tego osiągnięcie cen przystępnych stałoby się niemożliwym (...)”

Projekty Lindleya zakładały użycie znacznej ilości czerwonej cegły, jako głównego materiału budowlanego. Wygranie konkursu na dostawę budulca dla tak dużej inwestycji stanowiło łakomy kąsek dla rodzimych producentów. Opinia publiczna,



Budowa zbiornika do czystej wody - fot. archiwum MPWiK

chwilowo uspokojona wyborem lokalnych fabrykantów rur, czekała tylko na kolejny gorący temat, a Lindley nie zwlekał długo z dostarczeniem materiału na kolejne zagorzałe dyskusje w salonach, kawiarniach i na łamach prasy. Inżynier oznajmił, iż produkowana z lokalnie wydobywanej gliny cegła nie nadaje się do prowadzonej przez niego budowy, zatem żadna z miejscowych firm nie zostanie wybrana. W. H. Lindley ponownie postawił swoją reputację na szali z dobrem przedsięwzięcia. Inżynierowi zależało na postawieniu kolejnego doskonałego dzieła, wyprzedzającego swoją epokę. W tej sytuacji potrzebny był materiał, który pod wpływem warunków pogodowych, upływu lat czy kontaktu z wodą, nie skruszeje i nie zacznie pękać. Dostępną w Królestwie Polskim cegła zawierała margiel, a archaiczne metody wyrobu nie dawały możliwości pozbycia się tego składnika. Jego obecność wpływa negatywnie na trwałość cegieł, które po nasiąknięciu wodą mogą pękać. Ponadto Lindley wystosował wobec potencjalnych dostawców szczególnie surowe warunki – wpłacenie 4000 rubli kaucji oraz pięć lat gwarancji na produkt. Dotychczas panowała praktyka, że gwarancja na wyrób kończy się wraz z przekazaniem go kupującemu, zatem postawienie takich wymagań na wiele tygodni wzburzyło lokalnych fabrykantów.

Po pokonaniu wielu trudności związanych zarówno z dostawą materiałów budowlanych jak i sporządzaniem kosztorysu projektu na kolejne lata i jego finansowaniem, budowa nowoczesnego warszawskiego wodociągu ruszyła. Nie oznaczało to jednak końca kłopotów. W 1883 roku zaczęto budować stację pomp. W celu ochrony budynku przed zalewami Wisły, wybrano najwyższy punkt terenu zlokalizowanego przy ulicy Czerniakowskiej. W czerwcu kolejnego roku uruchomiono pierwszy przewód ssawny, jednak kilka dni później poziom wody w Wiśle podniósł się tak gwałtownie, że spowodował silny wylew rzeki i zmianę biegu nurtu, przesuwając koryto rzeki o 500 metrów w kierunku wschodnim. Naniesiony

przez Wisłę muł i piasek zatkał końcówkę przewodu ssawnego, uniemożliwiając pobór wody. Prezydent Starynkiewicz zażądał przeprowadzenia prac regulacyjnych na Wiśle. Zwołano naradę na najwyższym szczeblu, regulację rzeki uznano za konieczność.

Plan robót na prawym i lewym brzegu został ukończony wiosną 1885 r., a zatwierdzony w Petersburgu już 31 maja. Koszt prac regulacyjnych oszacowano na 1,3 mln rubli. Jeszcze w tym samym roku w okolicy wsi Siekierki powstały trzy tamy poprzeczne i

trzy tamy podłużne. Pierwsze etapy regulacji brzegu Wisły umożliwiły dalsze prace przy budowie stacji pomp. Powstał nowy przewód ssawny o średnicy 915 mm i długości 800 m. Założono, iż na potrzeby wodociągu wystarczy pięć takich przewodów. Nie wzięto pod uwagę jednak możliwości pojawiania się problemów z zamulaniem smoków piaskiem (jak potocznie nazywa się przewody ssawne) lub zapychaniem lodem w okresie zimowym. W niedługim czasie problem rozwiązano poprzez wykopanie przy każdym ze smoków basenów o wymiarach 52 x 25 m, których zadaniem było zbieranie mułu i piasku w miesiącach ciepłych oraz zapobieganie zatykania przewodów ssawnych lodem. Osad zbierający się w basenach był wybierany, wywożony barkami i zrzucany do koryta Wisły poniżej ujęcia wody.

Problemy z zatykaniem smoków oraz poszukiwanie ich rozwiązania, opóźniły prace nad brzegiem Wisły, jednak nie w pozostałych lokalizacjach. Do czasu uregulowania brzegu rzeki, wybudowano przewód ssawny do Stacji Filtrów, filtry oraz przewód od Stacji Filtrów do Zakładu Wodociągowego przy ulicy Dobrej. W drugiej połowie września 1886 r., ukończono pierwszy etap budowy nowoczesnego warszawskiego wodociągu. [...] Warszawa po raz pierwszy, zdumiona, śledziła pilnie organizację i przeprowadzanie wielkich robót tego rodzaju, interesowała się pompowaniem tych olbrzymich zapasów wody zaskórnej, z głębokości 5 metrów, nie zdając sobie sprawy – jakie skutki dla zdrowia publicznego obniżenie poziomu tego morza podziemnego mieć będzie. [...] Wkrótce przekonano się, dzięki badaniom higienistów - a w pierwszym rzędzie prof. Baranowskiego i dr. Stanisława Markiewicza - że obniżenie poziomu wód gruntowych przy przeprowadzaniu kanalizacji ma doniosłe znaczenie dla zdrowia - osusza zawilgocone mieszkania i poprawia ogólny stan zdrowia ludności.[...]"

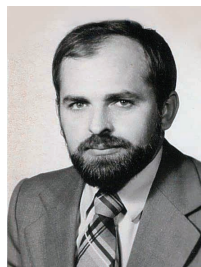
Amalia Szalachowska

Szersza wersja artykułu na stronie internetowej MOII

Mieczysław Wodzicki

(1949-2018)

10 kwietnia 2018 r. odszedł on nas nieoczekiwanie Mieczysław Wodzicki - redaktor naczelny „Inżyniera Mazowsza”. Był jego współtwórcą, publicystą, informował o branżowych aktualnościach, wielokrotnie rozmawiał z przedstawicielami środowiska inżynierskiego. Dysponował rozległymi kontaktami i wiedzą zdobytą w ciągu ponad 40 lat dziennikarskiej praktyki. Był przy tym Człowiekiem wyjątkowej uczciwości, niezwykle wrażliwym na los innych...



Urodził się w 1949 r. w Dobromierzu na Kielecczyźnie, z którą - mimo kariery dziennikarskiej w Warszawie - był silnie związany przez całe życie. Do swoich ostatnich dni prowadził rodzinne gospodarstwo w Dobromierzu - najpierw pomagając matce, następnie schorowanemu bratu. Życie dzielił pomiędzy wieś i miasto - w latach 60. przyjechał do Warszawy by studiować etnografię, ale szybko zainteresowało go również dziennikarstwo. Studenckie życie sprzyjało takiej aktywności: mieszkając w akademiku przy ul. Kickiego na Grochowie został kierownikiem rozgłośni „Kickiego Radia”, organizował również imprezy studenckie w klubie „Ubab”. Oprócz etnografii ukończył powołane w latach 60. na Uniwersytecie Warszawskim podyplomowe Studium Dziennikarskie - już wówczas jego przedmiotem zainteresowania stała się ekonomia. W 1975 r. powstał Wydział Dziennikarstwa i Nauk Politycznych, który prowadził wówczas jedynie w pełni rozwinięte studia dziennikarskie w Polsce. Mieczysław Wodzicki zaangażował się w jego działalność i rozmaite inicjatywy. Do 1989 r. prowadził warsztaty dziennikarskie dla studentów, redagował miesięcznik „Merkuriusz”, w którym studenci Wydziału Dziennikarstwa publikowali swoje teksty - w 1977 r. został jego redaktorem naczelnym. Po odbyciu stażu w różnych działach „Trybuny Ludu”, zdecydował się na pracę w dziale krajowym i specjalizację w sprawach gospodarczych.

Znajomi i przyjaciele z uniwersyteckich czasów zapamiętali go jako Człowieka ogromnej dobroci, gotowego poświęcić swój czas i energię dla innych, choć nigdy o tym głośno nie mówił. Już na studiach organizował pomoc niewidomym z Lasek, szukał dla nich pracy, pomagał np. w zorganizowaniu ślubów znajomym parom - wychowankom z Lasek. W 1974 r. pomógł koledze ze studiów wyjechać do kliniki w ówczesnej RFN na operację zastawek serca. Zorganizował zbiórkę pieniędzy i załatwił wszystkie formalności. W swoich decyzjach nigdy nie kierował się koniunkturą i doktrynerstwem.

W 1976 r., gdy w Radomiu trwały starcia robotników z ZOMO i wszystkich dziennikarzy postawiono w stan gotowości, on „zniknął” z Warszawy. Następnego dnia bowiem był świadkiem na kościelnym ślubie swojego najlepszego przyjaciela - Wiesława Macierzyńskiego, dziś profesora Uniwersytetu Technologiczno-Humanistycznego w Radomiu. Redakcyjni koledzy wspominają jego niezwykłą pracowitość: często nie opuszczał redakcji aż do zamknięcia gazety, by w razie potrzeby być na miejscu. Pracę traktował bowiem jako służbę społeczną. Nigdy nie pozostawał bierny na szerzące się zło i zawsze brał stronę tego słabszego - narażając się niejednej „osobistości” gospodarczego i politycznego świata PRL. Opublikował setki artykułów interwencyjnych, praktyka uczyniła go specjalistą w zakresie wielu zagadnień gospodarczych i ekonomicznych - z jego wiedzy korzystali liczni decydenci.

W 1990 r., po rozpadzie RSW Prasa - Książka - Ruch i likwidacji „Trybuny Ludu” wziął udział w tworzeniu nowego dziennika „Trybuna”, od samego początku stając się kierownikiem jego działu ekonomicznego. Nie akceptował jednak wielu zjawisk, jakie towarzyszyły przemianom gospodarczym lat 90. Niepokoiła go zwłaszcza komercjalizacja rynku mieszkaniowego w Polsce i idące w ślad za nią coraz mniejsze zainteresowanie polityką mieszkaniową ze strony państwa. Zawsze podkreślał, że mieszkalnictwo jest kołem zamachowym całej gospodarki, a kto tego nie rozumie nie powinien rządzić.

W czasach zachłystnięcia się liberalną gospodarką przypominał, że spółdzielczość to ruch o ponad 100-letniej tradycji, a wyciąganie rąk po jej majątek, pod pretekstem walki z „komuną”, jest nieuczciwe. Był wielkim przeciwnikiem planu Balcerowicza, krytykował kierunek przemian gospodarczych, propozycje budżetowe kolejnych rządów. Nazywał rzeczy po imieniu, często narażając się różnym politykom. Wszystko to sprawiło, że stał się niewygodny nawet w środowisku lewicowych dziennikarzy.

Ostateczne rozstanie z „Trybuną” nastąpiło w 2002 r. Przeszedł do Sejmu RP, gdzie objął posadę doradcy ds. ekonomicznych w Klubie Parlamentarnym SLD. Będąc blisko ówczesnych kręgów władzy nigdy nie zabiegał o karierę, nie wszedł na tzw. „salony”, a praca miała dla niego sens jedynie wówczas, gdy była pożyteczna dla innych. Swoją fachową wiedzą służył wielu branżowym tytułom prasowym. Współpracował m.in. z miesięcznikiem spółdzielczym „Tęcza Polska” „Agrotrendami”, „Mieszkalnictwem” wydawanym przez Związek Rewizyjny Spółdzielni Mieszkaniowych RP, a w ostatnich latach redagował „Inżyniera Mazowsza”. Sprawy mieszkalnictwa interesowały go w sposób szczególny, dlatego od lat angażował się w obronę spółdzielczości mieszkaniowej, bezlitośnie demaskując ukryte cele polityków wyciągających ręce po spółdzielczy majątek. Śledził prace każdej komisji sejmowej, w której powstawały ustawy dotyczące spółdzielczości. Dla naszych Czytelników na bieżąco relacjonował przebieg kolejnych nieudanych procesów legislacyjnych ustawy Prawo spółdzielcze, prace nad ustawą o spółdzielniach mieszkaniowych - coraz bardziej rozgoryczony, nie tylko niezrozumieniem dla spółdzielczej formy gospodarowania, ale i obłudą niektórych argumentów. W ostatnich miesiącach zajmował się losami rządowego programu „Mieszkanie Plus”, który oceniał pozytywnie - w odróżnieniu od aktualnej nowelizacji ustawy o spółdzielniach mieszkaniowych.

Odpoczynku od zawodowych problemów szukał w rodzinnym Dobromierzu, gdzie troszczył się o gospodarstwo, powiększając je i uprawiając. Był niezwykle lubiany przez sąsiadów, znany z tego, że każdemu zawsze pomagał. Troska o innych, chęć podejmowania wysiłku kosztem własnego wolnego czasu i zdrowia - nawet gdy wiązało się to ze znacznymi wydatkami - była cechą dominującą w Jego kontaktach z ludźmi. Wykazywał rzadko spotykaną już dziś wrażliwość, poczucie obowiązku i przyzwyczajenie do spraw zawodowych i prywatnych. Nie dziwi więc, że po niespodziewanej śmierci, która nastąpiła właśnie w rodzinnych stronach, wielu z nas może śmiało powiedzieć - tak dobrego człowieka możemy już nigdy więcej nie spotkać.

z żalem i smutkiem żegnamy



Mieczysława Wodzickiego

Redaktora Naczelnego „Inżyniera Mazowsza”

*Rodzinie Zmarłego
najserdeczniejsze wyrazy współczucia
przekazuje*

*Rada Okręgowa
Mazowieckiej Izby Inżynierów Budownictwa*

Mieszkaniowe zdobycze

Andrzej Bratkowski

Ciekawe, ilu z nawet rodowych warszawiaków wie, że w ich mieście jest pewien obszar mieszkalnej zabudowy oznaczany na planie Warszawy jako „Zdobycz Robotnicza”. A jest to bardzo sympatyczny fragment naszej stolicy, położony na Bielanych, wokół placu Konfederacji z ulicami Przybyszewskiego, Płatniczą, Kleczewską, Lipińską i Schroedera.



Otóż właśnie tam, dziewięćdziesiąt lat temu, wyjątkowa wręcz organizacja spółdzielcza o nazwie „Zdobycz Robotnicza”, w ciągu półtora roku, w niezmiernie trudnych warunkach terenowych i finansowych, na tzw. Polach Bielańskich (na wywarchach piaszczystych, w 6 km od centrum miasta i w 2 z górą km od ostatniego przystanku tramwajowego, w głuchym polu, bez żadnych dróg dojazdowych, bez kanałów i wodociągów, bez kabli elektrycznych i telefonicznych), wybudowała - w panującym wówczas stylu dworcowym i w siatce ulic wzorowanej na miastach-ogrodach - 29 domów zwartych i bliźniaczych, o łącznej ilości 296 mieszkań z 856 izbami. Przedsięwzięcie to było rzeczywiście wyjątkowe, jednak nie z uwagi na swoją skalę lub z pewnością niełatwe warunki realizacji, lecz dlatego, że było swoistym - i jak się okazało niestety niepowtarzalnym - eksperymentem dyktowanym naprawdę wielką wiarą w siłę sprawczą idei spółdzielczości.

Spółdzielnia „Zdobycz Robotnicza” z założenia bowiem formalnie łączyła w sobie normalne cechy własnościowej spółdzielni mieszkaniowej oraz ponadto lub przede wszystkim budowlanej spółdzielni pracy. Przy budowie dawała zatrudnienie ponad 600 robotnikom budowlanym, których - co było oczywiste - nie stać było na wymaganą przepisami kredytowymi dwudziestoprocentową wpłatę wartości spółdzielczego mieszkania. Przeto wszyscy udziałowcy pracowali na budowie własnych domów z tym, że za 8 godzin otrzymywali zarobek w gotówce, zaś normalny zarobek za dwie godziny pracy ponadnormowej zapisywało się na rachunek osobisty każdego udziałowca. Z tego ponadnormowego zarobku tworzył się fundusz, który miał pokryć wkład własny każdego udziałowca w wysokości 20% wartości jego mieszkania.

O wszystkich finansowych, społecznych i politycznych za i przeciw koncepcji tego rodzaju spółdzielni dowiedzieć się można z wydanej w Krakowie (1929) rozprawy (z przedmową prof. Adama Krzyżanowskiego) autorstwa Aleksandra Łaczyńskiego pt. *Zdobycz Robotnicza - z zagadnień polityki budowlanej*. Opisywane i analizowane są tam wszystkie dylematy, które zresztą

z reguły i obecnie gnębią polskie budownictwo mieszkaniowe. Może dziś nie tak skrajnie, jak kiedyś, gdy praktyka przedłużonego czasu pracy w „Zdobyczy Robotniczej” - per analogiam do popularnych wówczas włoskich idei Benito Mussoliniego - była powodem niezadowolonego nadania członkom tej spółdzielni nazwy „pierwszych faszystów”. Realnym problemem tej spółdzielni był jednak mechanizm gromadzenia środków, który od początku wzbudzał wiele wątpliwości. Na tyle poważnych merytorycznie, że kredytujący wtedy budownictwo spółdzielcze państwowy Bank Gospodarstwa Krajowego dopiero wskutek osobistej ingerencji ministra Gabriela Czechowicza zgodził się finansować „Zdobycz Robotniczą”, ale pod warunkiem ustanowienia specjalnego nadzoru nad należytych wydatkowaniem sum oraz nad gromadzeniem się wkładów własnych. Choć i to nie pomogło. Bielański eksperyment społeczno-ekonomicznej fuzji spółdzielni pracy oraz inwestycji spółdzielni mieszkaniowej nie wytrzymał próby czasu. Zmarł po niecałych trzech latach działalności, ale, tak czy inaczej, domy stoją, ludzie w nich mieszkają, a dokończona po wojnie budowa objętego dziś granicami miasta osiedla „Zdobycz Robotnicza” stała się jednym z symboli spółdzielczych poszukiwań rozwiązania kwestii mieszkaniowej.

Całemu zresztą rozwojowi mieszkalnictwa okresu międzywojennego, obok Funduszu Kwaterunku Wojskowego i ZOR-ów,

nadawała ton spółdzielczość. Rzecz jednak w tym, że jeśli Szymon Syrkus o projektowanym przez siebie WSM-owskim osiedlu na warszawskim Rakowcu mówił, że jest to wyspa szczęścia w morzu nędzy, z pewnością miał rację. Ale jeśli w czasach upaństwowionej spółdzielczości zamiast wysp miał powstać od razu cały kontynent, a właściwie wręcz wiele kontynentów mieszkaniowego szczęścia, to mamy dziś to, co mamy. A dzisiejsza spółdzielczość, której struktury po latach znowu „wybiły się na niepodległość”, z trudem przebija się przez bariery mentalne rodaków, którym trudno uwierzyć w powrót do takiej działalności, która by się kierowała dawnymi ideami społecznej misji spółdzielczej. Być może potrzeba czasu, ale tym bardziej ważne jest, by młodszy pokoleniom uświadamiać na czym rzeczywiście polegała i dalej powinna polegać spółdzielczość jako nieodrodzonego dziecka gospodarki rynkowej.

Historia magistra vitae i dlatego z zadowoleniem przyjąłem ostatnią, poświęconą sztuce polskiego modernizmu, wystawę w warszawskiej Zachęcie, gdzie znalazła się dość obszerna ekspozycja dotycząca dorobku urbanistyki i architektury oraz ich społecznych konsekwencji w międzywojennej spółdzielczości mieszkaniowej. Znacznie więcej dowodów znakomitej przeszłości spółdzielczego budownictwa można jednak obejrzyć zwiedzając - na co gorąco namawiam naszą brać inżynierów budownictwa, w szczególności kolegów zajmujących się zawodowo projektowaniem - Muzeum Historii Spółdzielczości w Polsce mieszczące się w historycznym spółdzielczym „Domu pod Orłami” przy ulicach Jasnej i Zgody (nomen-omen) w centrum Warszawy.

A jak sobie z podtrzymaniem tak zobowiązujących tradycji poradzą struktury współczesnej spółdzielczości polskiej - czas pokaże. Ja w każdym razie, życzę im powodzenia, nie tylko w imię świetlanej przeszłości, ale i jako spółdzielca mieszkaniowy, będący reliktem czasów popaźdźnikowego odrodzenia spółdzielczej samorządności.

dokończenie ze str. 3

Efekty dzięki zespołowi

Reprezentując zawód zaufania społecznego możemy pochwalić się dobrą, merytoryczną współpracą z samorządami innych zawodów m.in. lekarzami, radcami prawnymi, doradcami podatkowymi, architektami, w sumie reprezentujących 17 profesji. Prezentowaliśmy nasze samorządy i kierowaliśmy wnioski w przedmiocie działania naszych organizacji w Sejmie, Senacie RP, resortach i samorządach terytorialnych.

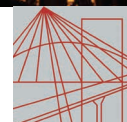
Nie zapominamy o starszych kolegach. Zamierzamy podjąć taką inicjatywę, która pomoże im powiększyć zakres wiedzy, a co za tym idzie poziom zawodowej sprawności i integracji środowiskowej, również z grupą młodych inżynierów. Będziemy wspólnie szukać inspiracji, aby skutecznie rozwiązywać problemy naszego środowiska, rozwijać się i realizować z sukcesem projekty własne i współpracujących z nami uczelni i innych podmiotów, w ramach polskiej gospodarki i norm prawnych.

Mieczysław Grodzki



Ogłaszamy VIII edycję Konkursu Mazowieckiej Okręgowej Izby Inżynierów Budownictwa

Firma Inżynierska Mazowska roku 2018



Opotrzebie takiego działania, utwierdzają nas rezultaty poprzednich edycji konkursu. Okazało się, że na czołowych miejscach w finale konkursu znalazły się firmy duże, średnie a nawet małe. Pokazuje to, że nie wielkość podmiotu decyduje o spełnieniu wymogów, by być znaczącą firmą inżynierską Mazowsza, ale jej zaangażowanie, zarządzanie, struktura i załoga.

Firmy: OMIS S.C. Wiesław Szczepkowski z Ostrołęki, ZAB-BUD Andrzeja Żaboklickiego z Warszawy, Prochem SA, SPS Construction, Nowa Stal z Płocka, IncestBud z Warszawy czy spółdzielnie: RSM Praga, SM „Wola”, SM Służew nad Dolinką, SM Gocław-Lotnisko, SM „Ochota” także MSM „Chemik” z Płocka i TBS w Płocku - spełniły wszystkie kryteria, aby stać się laureatami naszego Konkursu.

W tegorocznej edycji, podobnie jak w roku ubiegłym, przewidujemy przeprowadzenie konkursu w trzech kategoriach: firmy wykonawcze, firmy consultingowe i projektowe, firmy zarządzające (inwestorstwo zastępcze, eksploatacja) Zwycięzcy uzyskają tytuł laureata Konkursu MOIB pn. Firma inżynierska Mazowska roku 2018 i prawo do posługi-

Mazowiecka Okręgowa Izba Inżynierów Budownictwa ogłasza VIII edycję konkursu „Firma Inżynierska Mazowska roku 2018”. W tym roku, podobnie jak w latach poprzednich - zamierzamy zachęcić czołową firm budowlanych, wyróżniających się w regionie pod względem efektywności gospodarowania, innowacyjności, realizowanych rozwiązań i dynamiki rozwoju do uczestnictwa w naszym Konkursie. Jednym słowem chcemy znaleźć najlepsze firmy inżynierskie Mazowsza, takie, od których zależy nie tylko jakość procesu inwestycyjnego, ale też stosowanie nowoczesnych materiałów, technologii i metod projektowania i zarządzania. Chcemy takie firmy wyróżnić w konkursie, nagrodzić i eksponować w czasie obchodów tradycyjnego Dnia Budowlanych, a następnie spopularyzować.

wania się nim w działalności rynkowej. Jury w procedurze konkursowej dokona wyboru trzech czołowych firm w trzech wymienionych wyżej kategoriach.

Z kolei po raz szósty jury konkursu przyzna specjalne wyróżnienia osobom szczególnie zasłużonym dla rozwoju budownictwa, nadając im tytuł „Złotego Promotora Budownictwa”.

Konkurs jest otwarty dla wszystkich przedsiębiorstw i spółek, bez względu na ich wielkość. Zasady rywalizacji i parametry charakterystyczne firm opracowaliśmy w taki sposób, by wyrównać szansę wszystkim uczestników - firm dużych i małych. Chodzi nam o jeden cel - wyłonienie czo-

łówki firm zdrowych ekonomicznie, dobrze radzących sobie na rynku, a jednocześnie sprawnie zarządzanych, unowocześniających swoją działalność i zatrudniających załogę o wysokich kwalifikacjach.

Ankiety zgłoszeniowe należy przysłać **do 30 czerwca br.** Zwycięzcy w poszczególnych kategoriach otrzymają dyplomy i statuetki. Finał konkursu, ogłoszenie wyników i wręczenie nagród nastąpi podczas uroczystości obchodów tegorocznego Święta Budowlanych. Dalsze szczegóły oraz komunikaty związane z konkursem na stronie internetowej

www.maz.piib.org.pl

Kwestionariusz konkursowy Firma Inżynierska Mazowska roku 2018

Zgłoszenie w kategorii (podkreślić):

- firma wykonawcza
- firma konsultingowa projektowa, inna
- firma zarządzająca
(inwestorstwo zastępcze, eksploatacja)

Nazwa firmy:

.....

Adres i kontakt:

.....

Oświadczenie

Po zapoznaniu się z zasadami Konkursu Mazowieckiej Okręgowej Izby Inżynierów Budownictwa p.n. „Firma Inżynierska Mazowska roku 2018”, przesyłamy wymagane dane. Prosimy o traktowanie niniejszego pisma, jako oficjalnego zgłoszenia udziału naszej Firmy, w Konkursie, a zarazem akceptację zasad wyboru nagrodzonych i zgodę na wykorzystanie danych w pracach jury konkursu.

.....
Podpis Prezesa zarządu lub osoby upoważnionej oraz pieczęć firmy

Lp	Wyszczególnienie	Rok 2016	Rok 2017
1.	Przychody netto ze sprzedaży (w zł)		
2.	Dynamika przychodów ze sprzedaży		
3.	Rentowność sprzedaży netto (zysk netto do sprzedaży w proc.)		
4.	Udział załogi w szkoleniach, kursach, konferencjach i targach (ilość osób)		
5.	Wypadki przy pracy w liczbach		
6.	Przychód na 1 zatrudnionego		
7.	Rentowność kapitałów własnych (zysk netto do kapitałów własnych) w proc.		
8.	Intensywność inwestycji (nakłady inwestycyjne do przychodów) w proc.		
9.	Udział produkcji inwestycyjnej i usług w przychodach ze sprzedaży w proc.		
10.	Liczba inżynierów i techników posiadających uprawnienia budowlane, w relacji do ogółu zatrudnionych		